

Była taka szkoła...



**Górska Szkoła Rolnicza
w Łososinie Górnej**

PERŁĄ LIMANOWSKIEJ OŚWIATY

Jan Drożdż

ZAŁOŻYCIEL



**Górska Szkoła Rolnicza
w Łososinie Górnej**

PERŁĄ LIMANOWSKIEJ OŚWIATY

Wydawca:

Stowarzyszenie Kulturalno – Oświatowe Ziemia Limanowska

Stara Wieś 751, 34 – 600 Limanowa

NIP 7372201365 KRS 0000393785

Telefon kontaktowy: 604 569 276 lub 518 766 597

Tekst: Stanisław Golonka, Stefan Hutek, Karol Wojtas

Zdjęcia: Ze zbiorów „Izby Pamięci Narodowej i Tradycji Szkół Łososińskich”

w ZSP nr 4 w Limanowej oraz archiwum „Echa Limanowskiego”

Projekt, skład, opracowanie graficzne i druk:

Agencja Reklamowa BDART

Ul. Starowiejska 39, 34 – 730 Mszana Dolna

Nakład: 2000 egzemplarzy

Egzemplarz bezpłatny

Wydanie I

Limanowa 2019 r.

Dzieje Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej - od trudnych początków przez okres rozkwitu do likwidacji placówki, na tle wdrażania gospodarki górskiej na Ziemi Limanowskiej

Krótki rys historyczny rodzenia się gospodarki górskiej na Ziemi Limanowskiej

Po 123 latach zaborów, w listopadzie 1918 roku nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość. Z mroku niewoli wyłonił się kraj, targany wojennymi zmaganiem o granice państwa, podzielony wewnętrznymi, politycznymi konfliktami oraz zewnętrznym zagrożeniem ze strony bolszewickiej Rosji. Wieloletnie zaniedbania i zniszczenia na wielu polach gospodarczo – społecznych uzupełniały ten przygnębiający obraz naszej Ojczyzny. Trudna sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna odradzającego się państwa jednak nie osłabiała siły i ducha Polaków. Niepodległość była wartością przewyższającą wszelkie niedogodności, która jednocześnie Narodowi dodawała sił do ich pokonywania.

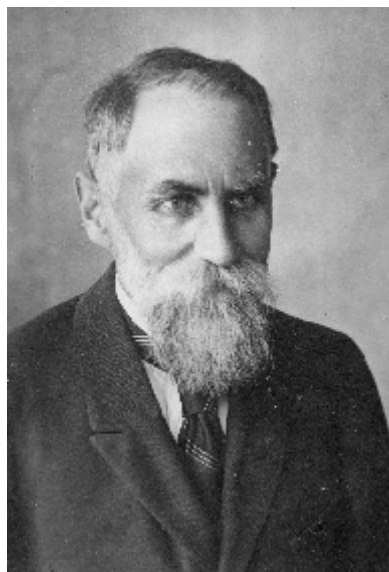
Mimo tych ogromnych trudności tamto pokolenie, a szczególnie wybitne elity i jednostki przystąpiły do mądrej odbudowy kraju na wszystkich płaszczyznach życia społecznego oraz gospodarczego. Z zapałem tworzone administrację, armię, policję, sądownictwo, rozwijano dynamicznie naukę, szkolnictwo, przemysł, rolnictwo oraz kulturę. Dzisiaj po stu latach patrzymy z podziwem na wysiłek, jaki uczynili wtedy Polacy.

Również z wielkim entuzjazmem włączyli się w to dzieło mieszkańcy Ziemi Limanowskiej. Szczególnie w zagospodarowanie Beskidu Wyspowego i Gorców, które skutkiem braku racjonalnej polityki gospodarczej władz zaborczych stanowiły jeden z najbiedniejszych rejonów Polski. Należy zaznaczyć, że wśród świątłych elit limanowskich na przełomie XIX i XX wieku rodziły się symptomy i załączki wykorzystania naszych terenów górskich do racjonalnej polityki rolnej, jakże ważne w przyszłości dla Odrodzonej Polski.

W 1874 roku **Stanisław Oktawian Mars** założył w Stróży hodowlę czerwonego bydła polskiego, a bracia **Tadeusz** i **Stefan Romerowie** zorganizowali w 1894 roku w Jodłowniku pierwszy włościański związek hodowlany, który stał się kolebką tego bydła dla całej Polski. W 1900 roku w Mstowie koło Jodłownika powstała pierwsza górską mleczarnia. Obok hodowli bydła czerwonego rozwijało się na tych terenach sadownictwo. Inicjatorem jego rozwoju był ówczesny sekretarz Rady Powiatowej **Józef Alojzy Beck**, który w 1902 roku założył pierwszą w Galicji powiatową szkółkę drzew owocowych. Przy jego pomocy w 1909 roku w Limanowej powstała spółdzielnia handlowa „Kosa”.



Stanisław Oktawian Mars

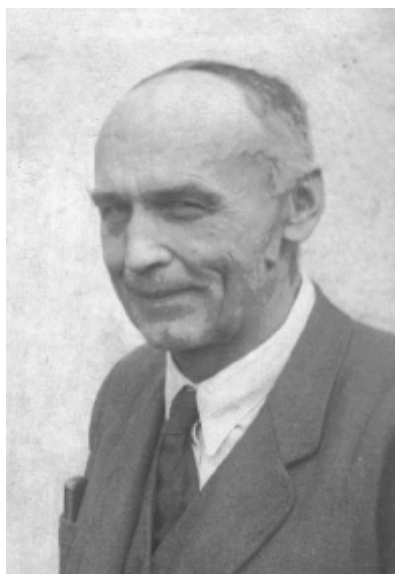


Józef Alojzy Beck

Mieszkańcy Ziemi Limanowskiej po odzyskaniu niepodległości z mozołem budowali nową rzeczywistość na wszystkich płaszczyznach życia. Wzorem i pomocą dla regionu były wcześniejsze działania naszych lokalnych elit (np. **Zygmunta Marsa** czy **Józefa Alojzego Becka**), wsparcie władz powiatowych i wojewódzkich, wieloletnia analiza stanu gospodarczego Limanowszczyzny oraz stworzenie i rozwój szkolnictwa rolniczego dla potrzeb terenów górskich.

Tak rodziła się gospodarka górską na terenie polskich Karpat. Główną rolę w jej wprowadzaniu odegrali wybitni ludzie naszego regionu **inż. Jan Drożdż** oraz **inż. Józef Marek**. Byli legioniści, którzy w czasie I wojny walczyli o niepodległość Ojczyzny, a po zakończonych bojach studiowali rolnictwo na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Na początku lat 30. ubiegłego stulecia młodzi specjaliści rolnictwa a także pedagodzy, szczęśliwym trafem dla mieszkańców Ziemi Limanowskiej, spotkali się w Łososinie Górnej.



inż. Jan Drożdż



inż. Marek Józef

Nauka i praca to był nowy znak służby dla regionu i Ojczyzny tych dwóch niezłomnych bohaterów naszej ziemi. Niedawni młodzi legioniści, a później wybitni fachowcy w swoich dziedzinach, tworzyli i rozwijali z powodzeniem nowoczesną gospodarkę górską dla potrzeb Beskidu Wyspowego i całych Karpat. Działali oni w oparciu o najlepsze wzorce z krajów alpejskich, wsparte naukową oraz praktyczną pomocą uczelni i instytucji naukowych naszego kraju.

Przewodnią ideą było wykorzystanie naturalnego zasobu naszego regionu w celu zagospodarowania górskiej ziemi w zgodzie z jej środowiskiem naturalnym. Całe ich życie było poświęcone tej wizji, zdawali sobie sprawę, że muszą to przekazać nie na odczytach, referatach i teoretyzowaniu, ale poprzez szeroką edukację - szczególnie edukację młodego pokolenia ludzi gór, którzy by te zmiany wprowadzali w swoich małych gospodarstwach. Przez wiele lat, z olbrzymią pasją i pracowitością kreowali nową świadomość społeczną, która zbliżała nasz region do gospodarek zachodnich o podobnych warunkach przyrodniczych.

Swoistym „poligonem” w kształtowaniu i wychowaniu stała się regionalna szkoła rolnicza w Łososinie Górnej, która wyrosła z potrzeby i przychylności oraz pomocy władz lokalnych jak i państwowych.

Prace badawcze i organizacyjne inż. Jana Drożdża na terenie powiatu limanowskiego z zakresu gospodarki rolnej w latach 1921 – 1927

W latach 1921 – 1927 jeszcze przed powstaniem szkoły inż. Jan Drożdż w ciągu 6 lat przemierzył prawie wszystkie wioski powiatu limanowskiego. Zapoznał się z ich specyfiką, a także ubóstwem wynikającym z niewłaściwego wykorzystania terenów górskich przez ludność naszego regionu. Pracując jako instruktor rolnictwa i hodowli bydła oraz nauczyciel wędrownych i stałych kursów rolniczych, przeprowadził dziesiątki rozmów z mieszkańcami uświadamiając im w czym tkwi problem ich ciężkiego życia. W okresie tym na terenie powiatu założył 57 Kółek Rolniczych oraz 14 związków hodowlanych. W swojej publikacji pisał: *„Nie ma krajów biednych, są tylko biedni ludzie, którzy nie potrafią się dostosować do warunków przyrodniczych i nastawić swojej produkcji w tym kierunku, aby się opłacała i stała się źródłem bogactwa kraju”*.

Plonem sześćioletniej „wędrowki” Jana Drożdża przez Ziemię Limanowską była wydana w 1927 roku naukowa publikacja pt.: „Gospodarstwo górskie”, w której zawarł analizę zagospodarowania powiatu limanowskiego. Wykazał w niej błędy dotyczące dotychczasowej gospodarki rolnej oraz podał wnioski, które pozwoliłyby zmienić ten stan rzeczy z korzyścią dla mieszkańców regionu i władz państwa.

Wnioski z jego badań i analizy można ująć następująco:

- **zmniejszanie gospodarki zbożowej na rzecz gospodarki hodowlano – pastwiskowej**
- **zwiększenie hodowli krów i owiec**
- **równoległy rozwój sadownictwa z zastosowaniem odmian drzew owocowych przystosowanych do warunków glebowych i klimatycznych**
- **budowa zakładów mleczarskich, serowarskich i przetwórstwa owocowego**
- **Karpaty „płucami Polski” - jako dodatkowego źródła dochodu - budowa infrastruktury turystyczno – wypoczynkowej w tym bazy noclegowej, wypoczynkowej, budowa ciągów komunikacyjnych, regulacja rzek i potoków górskich z wykorzystaniem ich do uzyskiwania energii elektrycznej z małych elektrowni**

Aby zrealizować te wnioski - pisał dalej w tej publikacji „... **trzeba zacząć pracę od dołu, opierając się w każdej wiosce (parafii) na ludziach uświadomionych (np. uczniach szkoły rolniczej). Brak tych ludzi nie zastąpi intensywna, a nie wdzięczna praca instruktorów. Wychowanie, wyszkolenie synów wsi górskich w szkole rolniczej, wracających na swoje zagony, jest najpilniejszą potrzebą gospodarstw górskich...**”

Przykładem jego mądrości były początki działalności w Łososinie Górnej. Otóż w 1923 roku władze powiatowe widząc pracowitość i mądrość inżyniera proponują mu oraz zawierają z nim umowę na dzierżawę zapuszczonej i zaniedbanej resztówki podworskiej wraz z dworem w Łososinie Górnej. Po trzech latach energicznej, ale rozumnej pracy wraz z żoną Marią i rodziną przeobrażają zrujnowane gospodarstwo we wzorową fermę, która w przyszłości stanie się siedzibą szkoły rolniczej.

Kursy i studia uzupełniające inż. Jana Drożdża w latach 1927 - 1928

Zaangażowanie młodego inżyniera zostało zauważone szybko przez władze powiatowe, wojewódzkie i krajowe. W 1927 roku decyzją Ministerstwa Rolnictwa został przyjęty do szkolnictwa rolniczego i skierowany na praktykę nauczycielską (w celu poznania i pogłębienia jego specyfiki) do Szkoły Rolniczej w Zagrobeli koło Tarnopola oraz do Państwowej Szkoły Mleczarskiej w Rzeszowie.

Następnie w latach 1927 – 1928 został wysłany na studia specjalistyczne do Czechosłowacji i Szwajcarii. Wyjechał na praktykę do państwowej Specjalnej Szkoły Gospodarczej w Orańskim Podzamczu, a następnie do Krajowej Szkoły Gospodarczo – Łąkowej w Rożnowie na Morawach. Przebywał również w Krajowej Pastewno – Łąkowej Stacji Doświadczalnej w Rożnowie. Uczestniczył w zajęciach teoretycznych oraz praktycznych z zakresu mleczarstwa, karmienia inwentarza, uprawy łąk i pastwisk. Pracował przy rozbiórce botanicznym roślinności łąkowej oraz na poletkach doświadczalnych zdobywając wiedzę i doświadczenie z zakresu prowadzenia gospodarki łąkowej. W czerwcu 1928 roku wziął udział jako stypendysta Małopolskiego Towarzystwa Rolnego w Wędrownym Kursie Gospodarstwa Górskiego w Szwajcarii. Kurs ten prowadził wybitny specjalista rolnictwa górskiego prof. Jan Zdzisław Włodek z Uniwersytetu Jagiellońskiego.



prof. Jan Zdzisław Włodek

Szwajcaria w tym czasie była jedynym krajem prowadzącym racjonalną gospodarkę górską. Formy gospodarowania były podporządkowane warunkom przyrodniczym i klimatycznym tak, aby gospodarstwa prywatne były rentowne i tym samym podnosiły rentowność gospodarki państwowej. W trakcie pobytu w Szwajcarii wraz z innymi uczestnikami zapoznał się z miejscową metodą uprawiania pastwisk, łąk i hal. Zaznajomił się tam z budową zbiorników gnojowicowych, z zastosowaniem pomp i przewodów do przepompowywania gnojowicy, z doprowadzeniem wody i energii elektrycznej do gospodarstw, prowadzeniem racjonalnych wypasów na łąkach, pastwiskach, z budową stajni dla bydła, z hodowlą bydła, z pracą w serowarniach i mleczarniach.



inż. Jan Drożdż we Szwajcarii
(pierwszy od prawej)



inż. Jan Drożdż we Szwajcarii -
wypas bydła na alpejskiej hali

zważać na krzykliwość i ruchliwość reklamę, umiejącą wszędzie trafić i na przeróżnych agentów i naganaczy, ale kierować swe zapotrzebowanie tylko do wymienionych Spółdzielni.

Postępowi gospodarze doświadczyli, że zmieniać zboże siewne choćby się miało swoje nawet dobre, jest rzeczą wskazaną. Zboża wyprodukowane specjalnie do siewu są droższe. Nie powinno się jednak tem zrażać, bo koszt ten opłaca się sownie. I tu znowu nie szukać obcych źródeł, ale kierować się do Spółdzielni

rolniczo-handlowych, bo te mają zboża siewne zawsze gwarancyjnie badane przez stacje doświadczalne.

Jednym słowem wszyscy drobni rolnicy powinni uświadamiać swych sąsiadów, aby nie nabywali żadnej rzeczy potrzebnej do gospodarstwa poza Spółdzielnią, która istnieje dla nich i z nimi, a wtedy doświadczą skutków na wstępie przytoczonego przysłowia! „jak sobie pościelesz, tak się wypisiz”.

J. D.

Polski wędrowny kurs gospodarstwa górskiego w Szwajcarii

pod kierownictwem p. prof. Włodka, od dnia 12 do 28 czerwca 1928.

„Już od 23-ech lat, gdy studjowałem na uniwersytecie w Fryburgu i zapoznałem się z gospodarstwem szwajcarskiem, myślałem, jakby sposoby szwajcarskiego gospodarowania i nawożenia zastosować w Polsce, zwłaszcza w Tatrach i Karpatach” — mówił p. prof. Włodek w wagonie zdążającym z Wiednia do Buchs (1 stacja graniczna w Szwajcarii), wiozącym wycieczkę Górali tatrzańskich, karpaccich od Śląska po Koloniję, w strojach ludowych, wraz z kilkoma „ceprami”, instruktorami Towarzystwa rolniczego, p. radcą ministerstwa rolnictwa Markijanowiczem i p. Głowińskim, właścicielem dóbr w Rabie Wyżnej.

Szwarcarja jest jedynym krajem w Europie, który w górach prowadził racjonalną gospodarkę, to znaczy, że ze względu na górzyste położenie, warunki glebowe, klimatyczne (liczne opady atmosferyczne, przewyższające 1000 mm rocznie) prowadził gospodarstwo łąkowe, pastwiskowe i halne, oraz złączoną z tem hodowlę bydła i mleczarstwo. Wszystkie inne kraje w Europie, włączając Polskę, posiadają w górach gospodarstwa zbożowe, nie różniące się formą od gospodarstw na nizinach.

W Tatrach i Karpatach przykład gospodarki szedł z nizin. To jednak, co jest dobre na nizinach, nie może być dobre w górach, w zupełnie innych warunkach gospodarki, zły kierunek gospodarki jest przyczyną ciężkiego położenia i biedy górali karpaccich, dlatego też dla dobra ich i państwa całego należy go zmienić, wytworzyć nowe formy gospodarowania

u nas w górach, jeżeli w całości nie chcielibyśmy przejąć form szwajcarskiego gospodarstwa górskiego.

„Na świecie niema krajów biednych, są tylko biedni ludzie”, którzy w warunkach, jakie im daje przyroda, i stosunki ekonomiczne, nie potrafią zorjentować się i ułożyć tak gospodarki, wytworzyć takich form gospodarstwa, aby ono dawało dochód, aby się opłacało, jednym słowem, jak mówimy dzisiaj, aby było rentowne. Dzisiaj wiele mówi się o rentowności; jest ona podstawą dla gospodarstwa prywatnego i państwowego. Rentowność gospodarstw prywatnych w państwie wpływa na rentowność gospodarki państwowej. — Każde gospodarstwo prywatne w państwie winno się rentować, dawać dochód właścicielowi; przez to rentowność gospodarki całego państwa, która jest pewnego rodzaju zestawieniem sumy dochodów i rozchodów prywatnych gospodarstw, będzie zapewnioną.

„O ile plóg w gospodarstwie na nizinach jest znamię postępu, o tyle zastosowany w górach na płytkich, kamienistych, łatwo wypłukiwanych przez wody glebach, stał się narzędziem upadku i nędzy gospodarstw górskich”.

Z takimi myślami i rozważaniami, dnia 12 czerwca o godz. 4:35 rano, przejechawszy Ren, rzekę oddzielającą Austrię od Szwajcarii, stanęliśmy w Buchs zgodnie z programem, ułożonym (należy z uznaniem podnieść) ze znajomością Szwajcarii, jej stosunków, psychiki uczestników wycieczki. Wkrótce wsiadamy do pociągu zdążającego do Lanquart, gdzie mamy zwiedzić

Zwiedził i zapoznał się z funkcjonowaniem i kształceniem w najlepszych szkołach rolniczych w Landquart, w Pafaffiken, w Rutti Zollitrofen, w Munsingen oraz w Brienzie. Poznał strukturę i wielkie znaczenie Szwajcarskiego Związku Chłopskiego (największej organizacji chłopskiej, apolitycznej opartej na podstawach naukowych). Organizacja ta skupiała wszystkich rolników i ich związki hodowlane, mleczarskie, spółdzielnie handlowe, kredytowe itp.

Związek ten, analizując funkcjonowanie małych gospodarstw, wspierał i wskazywał rolnikom najrentowniejsze gałęzie w ich gospodarowaniu, organizował dla nich kursy, projektował zabudowania gospodarcze, udzielał porad technicznych, kredytowych, ubezpieczeniowych. Pomagał w pośrednictwie sprzedaży i pracy. Chronił także przed nadmiernymi podatkami przy opiniowaniu nowych ustaw państwowych. Sekretarzem Związku i jego duszą był prof. dr Ernst Laur – wybitny specjalista ekonomii rolnej.

Po zakończeniu kursu Jan Drożdź udał się na praktykę do majątku właściciela gospodarstwa chłopskiego Jana Knechta. Brał też udział w dwóch kursach wędrownych dla dalszego pogłębienia znajomości problemów gospodarstw górskich. Praktykę i swój pobyt w Szwajcarii skończył w listopadzie 1928 roku, otrzymując świadectwo. Dla Jana Drożdża uczestniczenie w tym kursie było nie tylko bezpośrednim stwierdzeniem wysokiego poziomu gospodarstw wynikające z kompleksowego działania gospodarzo – społecznych w Szwajcarii, ale również źródłem cennych obserwacji dodatkowej wiedzy i doświadczeń, które zamierzał przenieść w niedługim czasie na Ziemię Limanowską i polskie Karpaty.

Wnikliwe sprawozdanie z przebiegu kursu Jan Drożdź opracował w kilkunastu artykułach w „Przewodniku Kółek Rolniczych”. Artykuły te częściowo były pisane przez prof. dr Jana Włodka i dr Ralskiego. Sprawozdania te mają jeszcze dzisiaj praktyczną wartość i powinny być w jakiś sposób powtórzone oraz udostępnione instruktorom rolnictwa, szkołom rolniczym oraz innym instytucjom zainteresowanym podniesieniem polskiej górskiej gospodarki.

Czynniki, które wpłynęły na powstanie szkoły typowej dla regionów górskich

Zdobyta wiedza i doświadczenie, jakie Jan Drożdź nabył w trakcie studiów i kursów w kraju i zagranicą oraz jego dotychczasowa praca wykonana na terenie

Limanowszczyzny zmobilizowały ówczesne władze powiatu do podjęcia starań o utworzenie Górskiej Szkoły Rolniczej. Sukcesy, jakie osiągnął Jan Drożdź wraz z żoną w dzierzawionym majątku oraz jego położenie przy linii kolejowej Chabówka – Nowy Sącz przyczyniły się do utworzenia tej szkoły w dawnym Łososińskim dworku.

Dodatkowo władze państwowe wsparły rozwój szkolnictwa rolniczego ustawą z 1920 roku. Tak narodził się oddolny pomysł utworzenia Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej, która stała się „kuźnią” przyszłych pokoleń ludzi gór. Władze powiatu limanowskiego powierzyły inż. Janowi Drożdżowi misję utworzenia szkoły, która by służyła Limanowszczyźnie i pozostałym regionom górskim.

19 stycznia 1929 roku odbyło się uroczyste otwarcie Górskiej Szkoły Rolniczej im. Marszałka Piłsudskiego w Łososinie. Aktu poświęcenia szkoły dokonał ks. bp. Edward Komar.

Trzeba podkreślić, że powstanie Górskiej Szkoły Rolniczej należy zawdzięczać spotkaniu się trzech sił twórczych:

- **działaniu władz powiatowych na czele z ówczesnym Marszałkiem Powiatu Zygmuntem Marsem, Sekretarzami Rady Powiatu Józefem Beckiem i dr Marcinem Serafinem**
- **pracy naukowej profesora UJ dr Jana Zdzisława Włodka, głównego propagatora gospodarki górskiej w Polsce**
- **pracy, jaką dokonał na Ziemi Limanowskiej inż. Jan Drożdź**

Gdy inż. Jan Drożdź otrzymuje stanowisko dyrektora szkoły – energicznie i z wielkim zapałem przystępuje do pracy. W ciągu 21 lat kierowania szkołą nadał jej typowy regionalny charakter. Dyrektor stworzył taki klimat, że idee budziły się od dołu, wyrastały z potrzeb rolnictwa górskiego.

Właścicielem szkoły był Zarząd Samorządowy Powiatu Limanowskiego. Placówka ta była w centrum zainteresowania ówczesnych władz powiatowych, których przedstawiciele tworzyli Komisję Szkolną, pomagającą dyrektorowi w załatwianiu wielu spraw związanych z funkcjonowaniem placówki. Należy przypomnieć zasługi kolejnych Sekretarzy Rady Powiatu: Ryszarda Andruszkiewicza, Piotra Ciechanowskiego, Antoniego Stręka, którzy wiele czasu poświęcili przy rozbudowie szkoły.

Idea Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej

Dyrektor Jan Drożdż miał dla nowo powstałej szkoły sprecyzowany program działania w myśl głoszonej zasady: *„Chcąc wprowadzić zmiany w materii, trzeba zacząć od ducha”*. Twierdził on także, iż *„...dotychczasowy brak jednostek należycie uświadomionych na wsi sprawia, iż najpiękniejsze plany organizacyjne oraz przekonujące mowy na kursach pozostają zawsze daremne, gdyż nie znajdują odpowiednika w dole”*.

Istotne w tych przemianach były środki finansowe, wykształceni ludzie, ale najistotniejszym zadaniem była zmiana świadomości ludzi żyjących na tej ziemi. Dlatego tak ważną rolę według niego miała odegrać w tych przemianach Górska Szkoła Rolnicza kształcąc i wychowując nowe pokolenie ludzi, w oparciu o najnowsze ówczesne osiągnięcia nauki, poparte doświadczeniami krajów alpejskich oraz wsparte naszą rodzimą kulturą i tradycją. Możemy powiedzieć, że były to zmiany rewolucyjne, które miały w dłuższym czasie doprowadzić do przeobrażeń gospodarczo - społecznych terenów polskich Karpat. Zatem zadania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej a od 1938 roku Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Koszarach wyływały z wniosków, jakie zawarł inż. Jan Drożdż w publikacji wydanej w 1927 roku pt.: „Gospodarstwo górskie”.

To właśnie absolwentki i absolwenci szkół rolniczych w Łososinie Górnej i Koszarach mieli wprowadzać te przeobrażenia i tworzyć nową jakość gospodarowania w polskich Karpatach. Naprzeciw tym potrzebom wyszła szkoła i swoje zadanie wypełniła znakomicie. Wykształciła całe rzesze synów chłopskich, czyniąc z nich światłych obywateli i dobrych fachowców, świetnie przygotowanych do prowadzenia racjonalnej gospodarki na ziemi, z której wyszli i do której mieli obowiązek wrócić.

Baza i pomoce naukowe

Górską Szkołę Rolniczą posiadała zabudowania gospodarczo – mieszkalne. Był to dawny dziewiętnastowieczny dworek szlachecki rozbudowany w latach 20. XX wieku o jedno skrzydło. W dworze mieściły się dwie sale wykładowe, gabinet fizyczny i chemiczny, jadalnia, umywalnia, świetlica, kuchnia, pięć sypialni, pralnia oraz dwa pokoje dla zakonnic, które prowadziły internat i kuchnię.

Szkoła dzięki hojnym darom posiadała bogate pomoce naukowe z zakresu fizyki, chemii, geografii i biologii. Dysponowała także tablicami, preparatami, wykresami oraz cenną bibliotekę będącą darem prof. Jana Włodka i inż. Fuchsa. W internacie mogło mieszkać 60 uczniów zamiejscowych.



Dawny dwór Pieniżków w Łososinie – siedziba Górskiej Szkoły Rolniczej

Największą pomoc naukową, dającą przy tym zyski, stanowiło 25 hektarowe gospodarstwo szkolne. Znaczną jego część zajmowały łąki i pastwiska naturalne, które po kilku latach, dzięki stosowaniu najnowszych metod upraw, dały znakomite ilościowo i jakościowo pasze.



Łososina Górna z lotu ptaka 1931 – 1934 r. – pośrodku zabudowania gospodarcze Górskiej Szkoły Rolniczej oraz dwór wraz z parkiem a dalej kościół

Pozostałą część gospodarstwa stanowiły grunty, na których znajdował się ogród warzywny, szkółki drzew owocowych, wiklin i traw, rola orna oraz las.

Nauczyciele mieszkali w „domu nauczyciela” wybudowanym w 1930 roku (budynek istnieje do dzisiaj obecnie mieści się w nim Ośrodek Zdrowia oraz mieszkania prywatne). W pobliżu znajdował się budynek gospodarczy, gdzie mieściła się sala rzemiosł, skład narzędzi rolniczych, spichlerz, tkalnia i suszarnia owoców.

Na terenie gospodarstwa szkolnego znajdowały się dawne stajnie dworskie, które zostały unowocześnione i przystosowane do chowu 20 krów i 30 świń. Założono też wzorcową gnojownię. Obok stajni wybudowano owczarnię mogąca pomieścić 100 owiec. W 1932 roku w pobliskich Koszarach zorganizowano wzorcową bacznię, która z 10 morgową halą mogła utrzymać ok. 100 owiec oraz przerobić ok. 100 litrów mleka na sery owcze.

W 1929 roku w Łososinie Górnej w chacie chłopskiej uruchomiono Spółdzielnię Mleczarską, będącą własnością tutejszych rolników. Dzięki staraniom dyrektora Jana Drożdża w lutym 1935 roku została uruchomiona **Pierwsza Karpacka Serownia typu szwajcarskiego**. Nowy budynek serowni, został wybudowany w latach 1933 – 1935 w obrębie gospodarstwa szkolnego (budynek istnieje do dzisiaj, jest nieco przebudowany i mieści się w nim Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska). Pierwszym kierownikiem serowni był absolwent szkoły Jan Rozum, a rachmistrzem również absolwent placówki Piotr Guzik. Przy budynku serowni została wybudowana elektrownia, która zasilala w energię elektryczną mleczarnię i wszystkie zabudowania szkolne. Szkoła posiadała cztery warsztaty: stolarski do robienia uli, narzędzi ogrodniczych oraz 10 ulepszonych warsztatów tkackich do przeróbki lnu, konopi, wełny oraz stację meteorologiczną dla własnych celów doświadczalnych. Z innych obiektów należy wymienić przetwórnice owocową (wyrób win, marmolady i soków), suszarnię karuzelową do suszenia owoców, grzybów a także kurnik do chowu drobiu oraz stodołę.

Kadra nauczycielska

Pierwszoplanową rolę w zaszczepianiu nowych idei odegrała kadra nauczycielska, instruktorska i wychowawcza. Nauczyciele pracujący w szkole byli wybitnymi specjalistami. Obok codziennych zajęć dydaktycznych zajmowali się także pracą doświadczalną oraz edukacją instruktorską w terenie, która związana była z wdrażaniem programu aktywizacji rolnictwa górskiego w powiecie.

Jak wynika ze sprawozdań z lat międzywojennych i okresu okupacji, nauczyciele należący do stałej kadry pedagogicznej mieli w tygodniowym przydziale czynności od 60 do 85 godzin, były to godziny dydaktyczno – wychowawcze oraz godziny praktyczne w terenie.

Nauczyciele czuwali nad przebiegiem procesu nauczania. Raz na dwa tygodnie zbierała się Rada Pedagogiczna, która analizowała problemy, przerobiony materiał, oraz ustalała zadania szczegółowe na następne dwa tygodnie.

W ciągu 21 lat istnienia szkoły pracowało w niej 35 nauczycieli i instruktorów, zaś religii uczyło 7 księży. Opiekę lekarską sprawowało 5 lekarzy. Jedynym nauczycielem, który pracował od założenia szkoły aż do jej likwidacji był dyrektor Jan Drożdż. Większość wykładowców miało wykształcenie uniwersyteckie, było też wśród nich wielu absolwentów seminariów nauczycielskich.

Niewątpliwą bardzo dużą zasługą dyrektora Jana Drożdża było przekonanie inż. Józefa Marka do pozostania w powiecie limanowskim i podjęcia pracy w nowo powstałej placówce na stanowisku nauczyciela ogrodnictwa, sadownictwa oraz organizatora szkółek drzew owocowych.



Uczniowie i nauczyciele Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej - rok 1929

Józef Marek absolwent na kierunku ogrodniczym na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1927 roku pracował w powiecie limanowskim, jako instruktor sadownictwa. Jednak po dwuletnim dokładnym zapoznaniu się ze stanem gospodarczym powiatu limanowskiego, był załamany tym, co zobaczył. Zdecydował się opuścić nasz region, po prostu nie widział szans i możliwości realizacji swoich zamierzeń oraz wizji rozwoju sadownictwa. W czasie pobytu na Limanowszczyźnie poznał się i zaprzyjaźnił z inż. Janem Drożdżem oraz pisarzem Władysławem Orkanem. Jak sam często mówił: „*To oni skłonili mnie, bym pozostał w Limanowej*”.

Trafnym pociągnięciem dyrektora Jana Drożdża było zatrudnienie inż. Józefa Marka w nowo powstałej placówce. W niedługim czasie dało to efekty i konkretne korzyści nie tylko dla szkoły, ale dla całej Ziemi Limanowskiej oraz Polski. Pozostał tu prawy człowiek wierny Bogu i kochający Ojczyznę. Był doskonale wykształcony, posiadał twórczy umysł, oraz wspaniałą przyjazną osobowość, jednoczącą ludzi do realizacji programu wychodzenia z ubóstwa pozaborowego i powojennego. Razem z inż. Janem Drożdżem tworzyli rozumiejący się tandem. Byli zdeterminowani i przekonani, że u podstaw zmiany świadomości ludzi gór jest kształcenie szczególnie młodego pokolenia. Józef Marek założył tutaj rodzinę i do końca stosunkowo krótkiego życia związał się z naszą ziemią, pozostawiając na niej wiele swoich dzieł. Trafnie oddaje to sentencja na jego nagrobku „Serce oddał Bogu - rozum Ojczyźnie”.

Działania edukacyjne Górskiej Szkoły Rolniczej

Działania edukacyjne szkoły obejmowały kształcenie specjalistyczne oraz kształcenie ogólne i wychowanie. Działy specjalistyczne były dostosowane do warunków, bazy, pomocy naukowych i specyfiki terenu górskiego.

Pierwszy dział specjalistyczny obejmował:

Hodowlę, uprawę łąk, pastwisk i hał, mleczarstwo, weterynarię i ogrodnictwo a także uprawę lnu i konopi, produkcję zwierzęcą, hodowlę trzody chlewnej, kur, pszczoł i ryb (staw szkolny) oraz tkactwo, ekonomię rolniczą, budowę domów letniskowych, prawo, analizę i prowadzenie małych gospodarstw.

W hodowli inż. Jan Drożdż zdecydował się na bydło rasy czerwonej polskiej, które żywione sianem górskim dawało mleko nadające się do produkcji serów ementalskich. Obora szkolna osiągała znakomite rezultaty. Krowa „Żydówka” w 1934 roku zdobyła złoty medal na Małopolskiej Wystawie Bydła we Lwowie,

a krowy „Góralka” i „Beata” medale brązowe, zaś cała obora licząca 20 sztuk dyplom uznania od Ministerstwa Rolnictwa II RP.

Ważną rolę odgrywała hodowla owiec cakli o kierunku mleczno – wełnistym. Naukę mleczarstwa prowadzono w oparciu o wzorowo zorganizowaną spółdzielnię mleczarską oraz owczarnię i bacówkę przyszkolną gdzie produkowano sery owcze.



Owce w gospodarstwie szkolnym – w tle budynek „Domu Nauczyciela”



Kurnik w gospodarstwie szkolnym

Drugi dział specjalistyczny obejmował: Ogrodnictwo oraz przetwórstwo owocowe.

Od początku funkcjonowania szkoły dziedziną tą zajmował się inż. Józef Marek, Od początku funkcjonowania szkoły dziedziną tą zajmował się inż. Józef Marek, absolwent kierunku ogrodniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na terenie szkolnego gospodarstwa założył wzorcowy ogród warzywny oraz jedną ze szkółek drzewek owocowych (jabłonie, śliwy).

Uczniowie dopingowani przez swojego nauczyciela zaczęli zakładać nowoczesne sady, otrzymując po okazjnych cenach wyselekcjonowany materiał ze szkoły. Mimo znikomych funduszy rezultaty były wspaniałe, na terenie powiatu powstawały nowe szkółki dając dodatkowe drzewka dla rolników. W ciągu 10 lat sprzedano 23 500 sztuk drzew owocowych oraz dostarczono dla szkółek w powiecie 230 000 dziczeków.

Od 1934 roku przy szkole działała przetwórnia owocowa z wyrobem moszczu, jako filia zakładów produkujących wina i likiery w Kruszwicy. Produkowano również dla użytku wewnętrznego soki z malin, borówek i marmoladę. Dynamiczny rozwój sadownictwa w powiecie był głównym czynnikiem budowy **Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku**, która od początku prowadził inż. Józef Marek, dając zatrudnienie wielu mieszkańcom regionu.

Właściwie prowadzone sadownictwo w gospodarce górskiej jest bardzo dochodowe. Dowiodła tego gospodarka w Szwajcarii.

Trzecim działem były zajęcia praktyczne prowadzone w gospodarstwie szkolnym.

Uczniowie zdobytą na lekcjach wiedzę teoretyczną mogli sprawdzić niemal natychmiast w praktyce gdyż praca w gospodarstwie, na poletkach doświadczalnych oraz w warsztatach dawała takie możliwości. Jak wiemy, wiązanie teorii z praktyką to jedna z fundamentalnych zasad nauczania. Uczniowie grupami wykonywali zajęcia praktyczne, pełniąc w doskonale zorganizowanym gospodarstwie szkolnym tzw. dyżury: **1. dyżur szkolny, 2. dyżur internatu, 3. dyżur gospodarza, 4. dyżur stajni, 5. dyżur chlewni, 6. dyżur dojenia, 7. dyżur mleczarni, 8. dyżur owczarni, 9. dyżur stolarni, 10. dyżur ogrodu.**

Gospodarstwo szkolne obejmujące 25 ha było wielokierunkowe, co zabezpieczało prowadzenie zajęć praktycznych. Pod koniec lat 30. ubiegłego wieku gospodarstwo było dochodowe i zaopatrywało placówkę w żywność potrzebną do przygotowania posiłków dla uczniów i personelu.

Na podstawie analizy programu oraz relacji żyjących wychowanków można stwierdzić, że w całym procesie dydaktyczno – wychowawczym centralne miejsce zajmował uczeń, który był podmiotem wszystkich działań. Miał nawet wpływ na to, czego i jak go uczono.

Kształcenie ogólne i wychowanie

Kształcenie ogólne i wychowanie uczniów odgrywało decydującą rolę w zmianie świadomości młodych ludzi, którzy w przyszłości mieli być kreatorami na różnych płaszczyznach życia społecznego oraz kulturalnego w swoich środowiskach. Jak pisał Jan Drożdź „... Względy *ekonomiczne, zysk, koniunktura są ważne, ale na pierwszym miejscu są sprawy moralne i społeczne...*”

Postawa obywatelsko – patriotyczna była naczelną wartością wychowania. Jan Drożdź i Józef Marek a także kierownik Szkoły Powszechnej w Łososinie Górnej Stanisław Odziomek to legioniści, zatem bez trudu i autentycznie przekazywali młodzieży wartości patriotyczne poprzez naukę i pracę. To dzięki inicjatywie Stanisława Odziomka i Jana Drożdża w parku łososińskim w 1934 roku powstał Pomnik Legionistów zwany też Pomnikiem Niepodległości dla uczczenia pamięci towarzyszy broni z Ziemi Limanowskiej.

W szkole zwracano ogromną uwagę na przygotowanie uczniów do pracy społecznej. Wszyscy należeli do spółdzielni uczniowskiej „Rolnik – Góral”, która była prowadzona wzorowo. Uczniowie na walnym zebraniu członków wybierali zarząd oraz radę nadzorczą.

Działające sekcje spółdzielni to:

- oświatowa – niedzielne referaty z zakresu nauk ogólnych i rolniczych
- teatralna – organizowała przedstawienia i uroczystości dla ludności Łososiny i pobliskich miejscowości
- wycieczkowa – organizowała corocznie wycieczki: do gospodarstw wychowanków szkoły, w Gorce, w Tatry oraz na wystawy krajowe do Gdyni, Częstochowy, Krakowa i Poznania, urządzono również wycieczkę do Szkół Rolniczych w Rożnowie i w Orawskim Podzamku na Morawach
- gospodarcza – organizowała dyżury – dyżurni zdawali sprawę ze swych czynności w gospodarstwie szkolnym
- Straży Pożarnej – współpracowała z OSP w Łososinie Górnej
- karności – czuwała nad przestrzeganiem regulaminu szkolnego



Sekcja teatralna Górskiej Szkoły Rolniczej

W procesie dydaktyczno – wychowawczym dbano również o rozwój czytelnictwa, budząc zainteresowanie książką. Duży nacisk położono na wychowanie fizyczne (4 godz. zajęć sportowych na boisku), przysposobienie wojskowe oraz troskę o zdrowie uczniów, poprzez systematyczną kontrolę lekarską. Efektem tych działań była stuprocentowa zdolność uczniów do służby wojskowej.

Wiedza, praktyka i wychowanie w naturalny sposób przenikały się i uzupełniały. Były podporządkowane naczelnej idei wychowania mądrego, światłego człowieka żyjącego w zgodzie z naturą, drugim człowiekiem oraz z samym sobą.

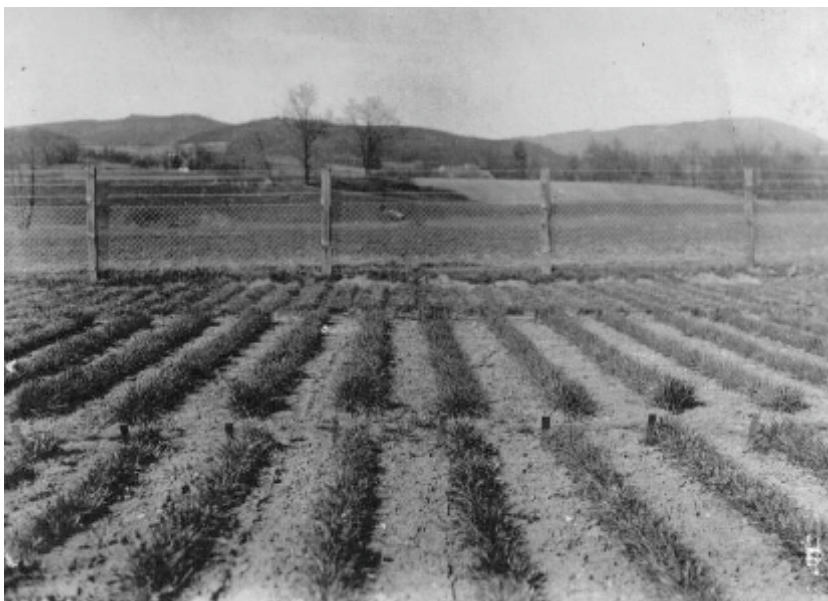
Istotną wartością tego procesu było naoczne przekonanie wychowanków i społeczności wiejskiej, że małe indywidualne gospodarstwa górskie dzięki nowoczesnym metodom gospodarowania mogą stać się dochodowe i mieć poważny udział w produkcji państwowej, podnosząc przy tym status ubogiej ludności Karpat.

Szkoła, jako placówka naukowo – doświadczalna

W okresie międzywojennym Górską Szkołę Rolniczą była również placówką naukowo – doświadczalną w zakresie łąkarstwa, hodowli oraz sadownictwa.

Przez okres 10 lat na poletkach szkolnych prowadzono system doświadczeń upraw traw z użyciem nawozów, gnojownicy, wapna a także prowadząc analizę gleby i miesięcznych opadów w przygotowanej stacji meteorologicznej.

Inż. Jan Drożdż przy współpracy z naukowcami z UJ prof. dr Janem Włodkiem i prof. Władysławem Vorbrottem oraz przy współudziale Sekcji Nasiennej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym oraz Krakowską Izbą Rolniczą prowadził prace doświadczalne nad podniesieniem, jakości traw górskich. Łąki i pastwiska szkolne odpowiednio i w odpowiednim czasie nawożone gnojowicą po 10 latach podniosły wydajność z 20q z 1 ha na 85 q z 1 ha, a skład botaniczny zmienił się z 6% traw szlachetnych i 55 % chwastów na 73 % traw szlachetnych i 8 % chwastów. Siano górskie zawierające florę bakteriologiczną stanowiło doskonałą paszę dla krów rasy czerwonej polskiej, których mleko dawało możliwość produkcji serów ementalskich. Prowadzono również w porozumieniu z Krakowską Izbą Rolniczą doświadczenia metodą Studenta z nawozami pomocniczymi na łące szkolnej w 6 powtórzeniach (30 poletek).



Szkółka traw przy Górskiej Szkoły Rolniczej

Jan Drożdż przeprowadził także doświadczenia polowe z ziemniakami i zbożami, w wyniku, których doszedł do wniosku, że na terenach górskich najbardziej opłacalna jest zagospodarowanie łąk i pastwisk dające możliwość hodowli bydła. Uprawa zbóż i ziemniaków z ekonomicznego punktu widzenia jest mniej korzystna, może stanowić jedynie uzupełnienie dla gospodarstw indywidualnych.

Prowadzono również wieloletnią analizę mleczości i jakości mleka krów rasy czerwonej oraz owiec. Kontrole mleczości prowadził asystent z ramienia Okręgowego Towarzystwa Rolniczego z Krakowa.

Mimo tak licznych obowiązków dyrektor Jan Drożdż dzielił się swymi doświadczeniami i wiedzą, pisząc fachowe artykuły do różnych pism rolniczych. Pisał również podręczniki dla uczniów i instruktorów tak bardzo potrzebne do przekazania fachowej wiedzy w sposób prosty i praktyczny.



Publikacja z okazji Jubileuszu opracowana przez Jan Drożdża

Natomiast inż. Józef Marek rozwijał sadownictwo. Prowadził przy udziale Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach badania nad wyselekcjonowaniem nasion drzew owocowych, spełniających wymogi klimatu górskiego.

W tym celu założył szkółkę w Kisielówce i Łososinie Górnej oraz 5 sadów obserwacyjnych na różnych poziomach strefy górskiej, a także selekcjonował dzikie nasiona drzew owocowych i po zaszczepieniu uzyskiwał mrozoodporne drzewka owocowe. Kilka razy odwiedził go w jego doświadczalnych sadach, prof. dr Włodzimierz Goriaczkowski ze Skierniewic, z którym ściśle współpracował. Wyhodowane gatunki nadawały się do sadzenia głównie na terenach podgórskich szybko zyskały uznanie w całym kraju, a także sadzone były poza granicami Polski.



Szkółka drzew owocowych Górskiej Szkoły Rolniczej

Dlatego w tym okresie szkołę odwiedzały wybitne osoby ze świata polityki i nauki. Gościli w szkole: **Minister Rolnictwa II RP Leon Janta Połczyński, Minister Rolnictwa Belgii Henri Baels, Minister WRiOP II RP Wacław Jędrzejewicz, Minister Spraw Zagranicznych II RP Józef Beck, Wojewodowie Krakowscy: Mikołaj Kwaśniewski, Piotr Małuszyński, Michał Gnoiński, profesorowie uniwersyteccy: Jan Włodek, Moczarski, Włodzimierz Goriaczkowski, Józef Rostafiński, Leon Marchlewski i twórca nowej rasy – czerwonego polskiego bydła, prof. dr Leopold Adametz.**

Szkoła gościła wycieczkę profesorów z Anglii z najstarszej w świecie stacji doświadczalnej Rothamsted oraz wycieczkę z Ligi Narodów z Genewy. Corocznie placówkę zwiedzało od 25 – 30 wycieczek szkół powszechnych, stowarzyszeń, kółek rolniczych itp. **Szkoła była wizytówką powiatu limanowskiego nie tylko w regionie, ale w całej Polsce.**



Wizyta profesora Adametza z Wiednia oraz profesorów z UJ



Wizyta ministra Wacława Jędrzejewicza w 1934 roku – po środku w jasnym płaszczu

Uczniowie

W latach 1929 – 1951 naukę pobierało 580 uczniów, a w latach powojennych po reorganizacji szkoły i nadaniu jej praw liceum maturę uzyskało 95 uczniów. Rekrutowali się oni głównie z rodzin chłopskich z terenu południowej Polski.

Młodzież zamiejscowa mieszkała w internacie. Korzystała ze stołówki szkolnej prowadzonej przez zakonnice. Jak sami wspominają, szkoła wyposażyła ich nie tylko w fachową wiedzę, ale stała się dla nich „oknem na świat”. Mieli świadomość, że dzięki szkole zmieni się ich status społeczny, dlatego też naukę i swoje obowiązki uczniowskie traktowali niezwykle poważnie i sumiennie. W okresie międzywojennym 9 uczniów odbyło dziewięciomiesięczną praktykę w gospodarstwach rolnych w Szwajcarii.

Absolwenci szkoły w swoich gospodarstwach byli propagatorami nowych idei gospodarowania, wprowadzali wiele zmian i ulepszeń w kierunku zagospodarowania łąk, hodowli bydła i ogrodnictwa, organizowali spółdzielnie mleczarskie i związki młodzieżowe, brali czynny udział w życiu społeczno – kulturalnym w swoich wioskach.



Tablo pierwszego rocznika absolwentów Liceum Rolniczo – Hodowlanego

W okresie powojennym wielu z nich podjęło dalsze studia na różnego rodzaju wyższych uczelniach, pracując później na odpowiedzialnych stanowiskach w administracji państwowej, w hierarchii kościelnej, w resorcie rolnictwa, w wojsku oraz poświęcając się pracy naukowej i pedagogicznej.

Edukacja rolnicza wśród rolników powiatu limanowskiego

Grono pedagogiczne poza pracą dydaktyczną organizowało całokształt pracy rolniczej w powiecie, działając z ramienia Wydziału Powiatowego i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego. W okresie przerwy letniej, szczególnie w latach 1932 – 1937, nauczyciele prowadzili:

- kursy gospodarczo – letniskowe dla kobiet
- kursy dla baców i hodowców owiec
- kursy kroju i szycia
- kursy społeczno - rolnicze dla nauczycieli szkół powszechnych

Byli również inicjatorami nowej formy szkolenia rolniczego – Państwowych Wędrownych Kursów Rolniczych. Z tych form szkolenia skorzystało 3230 rolników.

Edukacja kobiet

Górska Szkoła Rolnicza była jednym z ogniw całego systemu szkół rolniczych, który obejmował także szkoły żeńskie. W pobliskich Koszarach 3 maja 1938 roku z inicjatywy dyrektora Jana Drożdża powstała Podhalańska Szkoła Przynależności Gospodyń Wiejskich, która przy poparciu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 1 stycznia 1939 roku została przemianowana na Państwową Podhalańską Szkołę Rolniczą Żeńską.

Nauka w szkole trwała jeden rok. Pierwszą kierowniczką szkoły została mianowana pani Anna Pikulska. Program nauczania wynikał z idei gospodarki górskiej przygotowując kobiety do prowadzenia domów letniskowych oraz prac związanych z prowadzeniem rodziny i przydomowych ogrodów, hodowli drobiu itp.



Podhalańska Żeńska Szkoła Rolnicza w Koszarach – 1940 rok

Powiat limanowski, jako jeden z pierwszych w Polsce, realizował ustawę górską z 1920 roku, posiadając dwie szkoły rolnicze męską i żeńską. Zatem kształceniem kobiet, inż. Jan Drożdż i inż. Józef Marek, sfinalizowali działania kompleksowego przygotowania społeczeństwa do wprowadzania najnowszych metod gospodarki górskiej w naszym regionie i Karpatach.

20-letni program aktywizacji gospodarczej powiatu limanowskiego z 1934 roku

Współpraca inż. Jana Drożdża i inż. Józefa Marka dwóch wielkich ludzi o dużej pasji społecznej mających wizję zagospodarowania tego regionu w zgodzie z naturą i człowiekiem, dała jeszcze jeden plan. Otóż w 1934 roku opracowali oni 20-letni program aktywizacji gospodarczej powiatu limanowskiego. Był on w swoich założeniach prosty i dobrze „pasował” do naszych gór, dlatego zyskał akceptację chłopów.

Zgodnie z tym planem małe gospodarstwa rolne, które dotychczas miały jedynie wartość gospodarstw przyzagrodowych, dzięki intensyfikacji i nowej strukturze uzyskiwałyby zdolność produkcji owocowej i zwierzęcej na dużo wyższym poziomie, wykorzystując walory górskie bez uszczerbku dla środowiska naturalnego.

Plan ten obejmował dwa zagadnienia:

- **powszechne sadownictwo oraz utworzenie spółdzielni wspierających chłopów - sadowników**
- **należyte zagospodarowanie łąk, pastwisk i hał wraz z hodowlą bydła czerwonego rasy polskiej, owiec i trzody chlewnej**

Stworzyli oni również nowy typ gospodarowania w górach, który nosił nazwę gospodarki piętrowej. Gdzie drzewa owocowe były sadzone rzędami w odpowiednich odstępach dając plony owocowe a między rzędami siano trawy lub inne zasiewy potrzebne do hodowli krów i owiec.

W końcu sierpnia 1934 roku w sali „Sokoła” w Limanowej odbyło się zebranie z udziałem władz powiatowych i licznie przybyłego chłopstwa. Inż. Jan Drożdż wraz z inż. Józefem Markiem przedstawili opracowany projekt, który zyskał powszechną akceptację. Zebranie zakończyło się jednomyślną uchwałą, popierającą program aktywizacji ziem górskich. Jan Drożdż przyjął obowiązki reprezentowania przedsięwzięcia w Krakowie oraz w Warszawie, w załatwianiu kredytów

i prowadzeniu sprawozdawczości, a Józef Marek zajął się organizowaniem Spółdzielni Owocarskiej w Tymbarku.

Przygotowanie wyszkolonych fachowców do realizacji programu stało się głównym zadaniem szkoły w Łososinie Górnej.

Założenie spółdzielni mleczarskiej i spółdzielni przetwórstwa owocowego

Decyzje, jakie zapadły na powiatowym zebraniu w 1934 roku wyznaczyły nowe zadania, dla tych dwóch niezamordowanych krzewicieli gospodarki górskiej. Było to założenie **spółdzielni mleczarskiej** i **spółdzielni przetwórstwa owocowego** oraz wybudowanie zakładów, które by przerabiały mleko i owoce wyprodukowane w gospodarstwach chłopskich Limanowszczyzny.

W Łososinie Górnej w 1929 roku powstała mała spółdzielnia mleczarska, natomiast Górską Szkoła Rolnicza czyniła starania o uruchomienie serowarni typu szwajcarskiego. Przy wydatnym wsparciu państwa w tym Ministerstwa Rolnictwa oraz pomocy technicznej dyrektora Jana Licznarskiego i inż. Franciszka Karnickiego 7 lutego 1935 roku zostaje uroczystie otwarta **Pierwsza Karpacka Serowarnia**, która oprócz produkcji masła, jako pierwsza w Polsce produkowała sery ementalskie a później produkowała również ser „Trapistów” z prawem eksportu.



Uroczyste otwarcie Pierwszej Karpackiej Serowarni – 1935 rok

Mimo początkowych trudności było to wielkie osiągnięcie i sukces inż. Jana Drożdża, które spinały klamrą działania z zakresu hodowli i mleczarstwa, dając produkty będące ewenementem na ówczesnym rynku krajowym.

Przez 4 lata produkcji serów i masła wypłacono chłopom 500 000 zł za mleko, a za uzyskany dochód i pożyczkę bankową, która w 1939 roku została spłacona, wzbogacono serownię o pasteryzator, wirówkę na 2000 l, oziębiacz, motorową masielnicę na 600 l, wybudowano także elektrownię i wstawiono silniki elektryczne. Serownia miała również instalację wodną grawitacyjną i doskonałe piwnice do dojrzewania serów. Mogła w tym czasie przerobić 10 000 litrów mleka dziennie - 3000 litrów na sery ementalskie a 7000 litrów na masło. Tym samym tworzyła nie tylko miejsca pracy, ale dawała możliwość zwiększenia hodowli bydła a tym samym dodatkowy dochód ze sprzedaży mleka do produkcji serów i masła.

Sery łososińskie i masło stały się słynne, zdobywały rynki zbytu nawet zagranicą, były piękną wizytówką naszej miejscowości i Ziemi Limanowskiej. W trakcie okupacji mleczarnia swoimi produktami wspierała ludność cywilną i ruch oporu.



Budowa Owocarni w Tymbarku pocz. lat 40

Drugim bardzo ważnym działaniem szczególnie dla sadowników naszego regionu było stworzenie spółdzielni przetwórstwa owocowego. Zadanie to z olbrzymią determinacją realizował w Tymbarku inż. Józef Marek. Od 1934 roku przystąpił do organizowania i budowy zakładu oraz załatwiania wszystkich formalnych spraw związanych z powołaniem spółdzielni. Ze względu na brak pieniędzy sam pracował fizycznie przy budowie. Na jego apele odpowiedzieli również chłopci, którzy często oddawali własne drzewo, cegły i kamienie.

Budowę tę wspierali między innymi: Zygmunt Mars, Antoni Górszczyk, Józef Macko, Józef Kulpa a także Józef Beck Minister Spraw Zagranicznych II RP. Spółdzielnia została zarejestrowana w 1937 roku, jako **Podhalańska Spółdzielnia Owocarska**. Położyła ona duży nacisk na dalszy rozwój szkółek owocowych oraz przetwórstwo owoców na skale przemysłową, dając zatrudnienie dla mieszkańców, a także możliwości zbytu owoców dla sadowników i ogrodników naszego regionu.

Jubileusz 10-lecia działalności Górskiej Szkoły Rolniczej 1929 – 1939

Dziesięcioletni okres istnienia Górskiej Szkoły Rolniczej od 1929 do 1939 roku był najbardziej owocnym okresem rozwoju i działalności tej placówki, a także najbardziej twórczym okresem działania w życiu inż. Jana Drożdża. Przeobrażenia, które zachodziły jak pisał dyrektor: „*nie spadły same z nieba, ani nie były dane przez samą naturę, ale były wynikiem mozolnej i systematycznej pracy, ducha i myśli człowieka*”.

Przede wszystkim uczniowie, którzy wracali do swoich wsi, przyczyniali się do zmiany gospodarowania na trudnej, ale pięknej górskiej ziemi Limanowszczyzny. Wprowadzali sukcesywnie gospodarkę górską w zakresie hodowli bydła i owiec, sadownictwa, organizowali życie spółdzielcze, społeczne oraz kulturalne. To oni stali się ambasadorami nowego spojrzenia na góry i możliwości, jakie można uzyskać przez racjonalne gospodarowanie.

30 kwietnia 1939 roku odbył się **Jubileusz 10 lecia Szkoły** połączony z poświęceniem Sztandaru Szkoły oraz zjazdem byłych uczniów i zakończeniem roku szkolnego. Uroczystość zgromadziła wychowanków szkoły, wielu z nich przybyło w regionalnych strojach między innymi ze Szczyrzyca, Kamienicy, Słopnic, Mszany Dolnej i innych miejscowości z poza naszego powiatu.

Jubileuszową Mszę św. odprawił o. Benedykt Biros OCist. – Opat ze Szczyrzyca, a podniosłe kazanie wygłosił ks. płk Antoni Matykiewicz – kapelan WP.



30 kwietnia 1939 r. uczniowie oraz absolwenci w defiladzie podczas uroczystości Jubileuszu 10 – lecia GSR



30 kwietnia 1939 r. uczennice Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Koszarach podczas uroczystości Jubileuszu 10 – lecia GSR



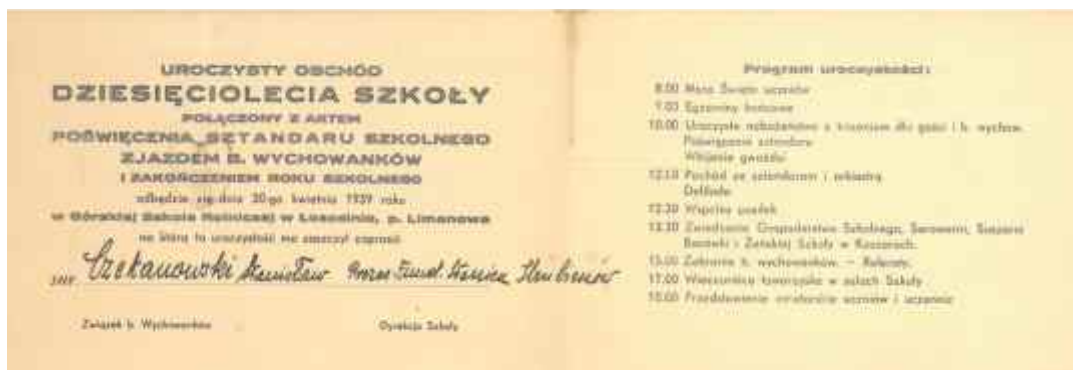
Sztandar GSR - awers



Sztandar GSR - rewers



Zaproszenie na obchody 10 – lecia GSR – okładka



Zaproszenie na obchody 10 – lecia GSR – program obchodów

W trakcie uroczystości placówka otrzymała sztandar, wykonany według wzorów regionalnej sztuki. Zaprojektował go dr Tadeusz Seweryn – dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz prof. Pieniążek. Sztandar został poświęcony przez ks. prałata Kazimierza Łazarskiego z Limanowej przy Pomniku Legionistów, który jest pamiątką wymarszu w 1914 roku z Łososiny legionistów w krwawe boje o niepodległość Ojczyzny. Dwór Łososiński na początku I wojny światowej był kwaterą kompanii legionowych. Antoni Górszczyk kierownik Szkoły Powszechnej w Pisarzowej i były legionista, w trakcie uroczystości mówił o tym fakcie: „...w sali, w której się znajdują zebrani, miała kwaterę z wybuchem wojny światowej I kompania Legionów i stąd wyszło 3 takie kompanie w bój o Niepodległość. Teraz zaś, co roku wyruszają stąd zastępy absolwentów szkoły idąc do walki o niepodległość gospodarczą i dobrobyt Podhala...”

Wśród wielu przybyłych gości głos zabrali dr Józef Macko w imieniu Wojewody Krakowskiego, inż. Grabowski wizytator szkolny w imieniu Kuratora Oświaty, p. Bogdanowicz dyrektor Małopolskiego Związku Mleczarskiego, dr Stefan Ziobrowski w imieniu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, inż. Jan Bujwid dyrektor Szkoły Rolniczej w Myślenicach. W trakcie uroczystości świadectwa ukończenia szkoły kolejnemu rocznikowi wręczył były Wojewoda Krakowski dr Mikołaj Kwaśniewski wielki przyjaciel placówki.

Sztandar szkoły po 50 latach ukrywania i przechowywania u życzliwych osób i instytucji, dzięki zapobiegliwości Stanisława Golonki i pomocy Jana Duchnika powrócił do Izby Pamięci Narodowej i Historii Oświaty Łososińskiej w dzisiejszym Zespole Szkolno – Przedszkolnym nr 4 w Limanowej.

Działalność szkoły w okresie okupacji

W czasie okupacji niemieckiej Ziemia Limanowska znalazła się na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Powiat limanowski został zlikwidowany przez władze niemieckie a Limanowszczyzna znalazła się w powiecie nowosądeckim. Gubernator Hans Frank zezwolił tylko na funkcjonowanie szkół zawodowych i powszechnych z ograniczonymi programami nauczania.

Górska Szkoła Rolnicza, jako szkoła zawodowa nie została zlikwidowana i funkcjonowała przez cały okres wojny i okupacji. Podlegała jednak, jak i inne szkoły, częstym kontrolom władz niemieckich.

Na początku stycznia 1940 roku w Łososinie Górnej doszło do spotkania organizatorów ruchu spółdzielczego na Ziemi Limanowskiej, Józefa Marka oraz założyciela Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – Jana Drożdża. Podjęli decyzję o kontynuacji pracy spółdzielczej. Nadrzędnym celem szkoły był opór wobec okupanta, nie zbrojny, lecz związany z możliwością wykorzystywania luk prawnych oraz wszelkich dostępnych przywilejów w kształtowaniu młodego pokolenia.

W czasie okupacji szkoła stała się azylem dla wielu młodych Polaków z konspiracji, którzy tu znaleźli bezpieczne schronienie oraz mogli kontynuować swoją działalność (uczniowie szkoły nie byli wywożeni na roboty przymusowe w głąb Niemiec). Placówka wspomagała również członków ruchu oporu i przesiedlonych Polaków z Wielkopolski i Kresów Wschodnich przez dostarczanie żywności produkowanej w gospodarstwie szkolnym. Dyrektor Drożdż czuwał, jak mógł nad wszystkim, a nie było to łatwe, bo nieustannie krążyli wszędzie konfidenci i gestapo. Podczas okupacji inż. Jan Drożdż był dwukrotnie aresztowany i więziony, jako zakładnik w Nowym Sączu od 1 stycznia do 15 marca 1942 roku oraz od 1 do 15 października 1944 roku.

Na początku stycznia 1945 roku w związku ze zbliżającym się frontem dyrektor zarządził przerwę w nauce. Uczniowie wyjechali do swoich domów. Na terenie szkoły pozostało tylko 4 uczniów niezbędnych do pracy przy gospodarstwie szkolnym. Uczniowie ci byli świadkami ewakuacji Niemców oraz zajęcia szkoły przez oddziały armii czerwonej. Sowieci zdewastowali budynek i gospodarstwo szkolne (zabrali bydło, konie, owce, pozostawione przez uczniów ubrania i przedmioty osobistego użytku, zniszczyli pomoce naukowe, książki i meble, które służyły za podpałkę, zburzono nawet pasiekę pszczelą).

Również inż. Józef Marek podczas okupacji zaangażował się w czynny udział w ruchu oporu przybierając pseudonim „Lanca”. Wspierał ludność i partyzantów ze Związku Walki Zbrojnej a później Armii Krajowej między innymi dostarczając nielegalnie duże partie przetworów owocowych. Wpisywał także fikcyjnie na listy pracowników zakładu i szkółek członków ruchu oporu oraz osoby zagrożone wywózką. Józef Marek przez pewien okres pełnił funkcję kierownika Powiatowej Delegatury Rządu na kraj. Uczestniczył także w tajnym nauczaniu młodzieży i kolportowaniu prasy podziemnej. Był aresztowany przez Niemców jednak po interwencji Rady Głównej Opiekuńczej z Krakowa oraz osób mających wpływ na funkcjonariuszy niemieckich został zwolniony.

W okresie okupacji zakład w Tymbarku rozbudowywano, oczywiście nie w takim tempie jak marzył o tym Józef Marek. Niemcy objęli kontrolą działalność zakładu, utrzymywali go ze względu na produkcję przetworów żywnościowych potrzebnych dla wojska.

Obydwaj wybitni specjaliści w tym tragicznym okresie dla naszego Narodu obok codziennej pracy walczyli już po raz kolejny w swoim życiu o odzyskanie wolności naszej Ojczyzny dając dowód swojej postawy patriotycznej, którą mieli wszczepioną od najmłodszych lat.

Program aktywizacji ziem górskich w latach 1945 – 1950 oraz usunięcie inż. Jana Drożdża i inż. Józefa Marka z działalności oświatowej

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej program aktywizacji ziem górskich, stworzony w okresie międzywojennym, był akceptowany przez ówczesne władze państwowe i lokalne. Inż. Drożdż i inż. Marek nawet znaleźli się w Komisji Ekspertów, która zaleciła dalszą realizację tegoż programu w ramach planu sześcioletniego.

Program ten został zmodyfikowany ze względu na stosowanie w rolnictwie środków chemicznych oraz uzupełniony o koncepcję stworzenia letniska nad brzegami rzeki Łososiny oraz zdrojowisk w Szczawie i w Porębie Wielkiej.

W 1945 roku rozporządzeniem ministra oświaty Górską Szkoła Rolnicza została przemianowana na Gimnazjum Rolnicze Męskie a następnie w 1948 roku na Państwowe Liceum Rolniczo – Hodowlane.

W okresie tym w Łososinie Górnej powstał Inspektorat Oświaty Rolniczej, który swoim zasięgiem obejmował dwuletnie szkoły rolnicze na terenie powiatu limanowskiego. Do 1947 roku Inspektorem był inż. Jan Drożdż, a następnie do 1950 roku funkcję tę pełnił Roman Górszczyk. Państwowe Liceum Rolniczo – Hodowlane było centrum dydaktyczno – metodycznym dla wszystkich szkół rolniczych w powiecie, organizowano tu konferencje, lekcje pokazowe oraz spotkania dla nauczycieli.

Jan Drożdż dalej pracował dla dobra rozwoju górskiej gospodarki. Był upartym zwolennikiem prowadzenia gospodarstw opartych na zdrowych ekonomicznych zasadach. Na jego biurku leżała nieustannie książka prof. dr Ernesta Laura „Ekonomia rolna”, którego osobiście poznał w czasie kursów w Szwajcarii.

Laura „Ekonomia rolna”, którego osobiście poznał w czasie kursów w Szwajcarii.

O łososińskiej placówce i jej dyrektorze pisała ówczesna prasa. Ukazało się wtedy kilka bardzo pozytywnych artykułów między innymi: 17 lipca 1948 roku Józef Bieniek w Dzienniku Polskim w artykule **„Jedna szkoła zmienia oblicze powiatu”** pisał: *„...Wiele jest wielkich i pięknych owoców tamtej szkoły ...na pierwszym miejscu wymienić trzeba tymbarską spółdzielnię owocarską, która tu właśnie się urodziła...”* *„... dzieło szkoły, zamienionej dziś na Gimnazjum i Liceum Rolnicze sięga dalej i szerzej, obejmując wiele dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego nawet poza obrębem powiatu.”* *„...wszystko to swe powstanie, istnienie i rozwój zawdzięcza jej długoletniemu dyrektorowi inż. Drożdżowi.”* W następnym artykule pt.: **„Czesi na Podhalu”** Józef Bieniek w Dzienniku Polskim pisał: *„...Przybyli do Polski na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa, które skierowało ich do gimnazjum i liceum w Łososinie Górnej, obok Limanowej...”*, *„... ponieważ poziom szkoły należy bezsprzecznie do najwyższych w Polsce.”*

Nic nie zapowiadało wtedy tego, co miało się wydarzyć w najbliższym czasie. Pierwszym niepokojącym sygnałem było odmówienie dyrektorowi Drożdżowi wydania jego autorskich bardzo potrzebnych fachowych podręczników: „Serowarstwo”, „Pastewnictwo” i „Hodowla bydła”. Nie zwrócono także inż. Drożdżowi maszynopisów, które wysłał do Warszawy.

Widząc nadchodzące widmo kolektywizacji i upaństwowienia wsi polskiej dyrektor Jan Drożdż chciał ratować szkolnictwo rolnicze na terenie powiatu. Postanowił rozbudować szkołę w Łososinie Górnej. Dzięki usilnym staraniom i zabiegom w Ministerstwie Opieki Społecznej uzyskał subwencję na ten cel. W 1950 roku zbudowano bocznice kolejową, doprowadzono linię wysokiego napięcia do Łososiny Górnej.

Jak się okazało, były to ostatnie działania dyrektora na rzecz placówki. Na początku 1951 roku władze komunistyczne szybko doprowadziły do likwidacji szkoły w Łososinie Górnej i przenieśli ją, oczywiście z nowymi programami (szczególnie wychowawczymi), do Limanowej (do Dworu Marsów) a ostatecznie do Nawojowej (do Pałacu Stadnickich).

Dyrektor Jan Drożdż został usunięty nie tylko z funkcji dyrektora i nauczyciela, ale wraz z rodziną wyrzucono go z domu nauczyciela, który powstał z jego inicjatywy. W tej bardzo trudnej sytuacji poratował go człowiek wielkiego serca ks. dr Wawrzyniec Dudziak, oddając mu do dyspozycji swe własne mieszkanie.

Jan Drożdź posiadał wyjątkowo pogodne usposobienie. Podniesieniu rolnictwa gotów był służyć zawsze, nie pamiętając krzywd, które mu wyrządzono. Ale teraz sytuacja była beznadziejna, w wieku 55 lat, szukał pracy. Znalazł ją w Zawadzie koło Nowego Sącza w zaniedbanym gospodarstwie rolnym przy Państwowym Zakładzie Opiekuńczym przeznaczonym dla ludzi nerwowo chorych. Pracując w nim zorganizował wzorowe gospodarstwo. Pisał o tym Zbigniew Turek kilka lat później w 1964 roku w Dzienniku Polskim „...*Na 20 hektarach zielonych użytków w Zawadzie rozwinęła się hodowla, o jakiej nikt dotąd na Podhalu nie słyszał...*” „...*jeden hektar zaczął przynosić rocznie około 10 tysięcy zł dochodu...*”

Sukcesy gospodarcze w Zawadzie oraz wiedza i doświadczenie inż. Drożdża zwróciły uwagę ówczesnych władz lokalnych. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu zwróciło się z prośbą do Jana Drożdża o podjęcie organizacji pierwszego w Polsce zakładu doświadczalnego nasiennictwa i szkółki szlachetnych traw górskich. W 1954 roku w charakterze kierownika podjął się tego przedsięwzięcia. Zorganizował Doświadczalną Stację Łąkowo – Pastwiskową w Jazowsku. Jan Drożdź pisał o tym w liście do przyjaciela z lat międzywojennych mieszkającego w Czechosłowacji: „...*Rozpocząłem nowy etap walki o Podhale...*”

Również w tym samym okresie Józef Marek, został całkowicie wydalony z kadr oraz członkostwa w Podhalańskiej Spółdzielni Owocarskiej. Odbyło się to w momencie jej upaństwowienia. Ludzie „nowego systemu” wyśmiewali głoszone przez niego idee, podobnie było także w przypadku Jana Drożdża.

Józef Marek nie poprzestał jednak działalności społecznej. W Mszanie Dolnej i Porębie Wielkiej angażował się w tworzenie ogrodu warzywnego i spółdzielni letniskowo – uzdrowiskowej im. Władysława Orkana. Z jego inicjatywy także wybudowano budynek przystanku kolejowego w Piekiełku, która dawał możliwość dojazdu do pracy w Tymbarku wielu mieszkańcom okolicznych wsi. Odwilż po 1956 roku odejście od „twardego” stalinizmu i artykuł prasowy pt.: „**Krzywdą inż. Marka**” zmienił stosunek nowych władz komunistycznych do jego osoby. Zaproponowano mu nawet kandydowanie do Sejmu PRL, długo się wahał, ale po naciskach i prośbach spółdzielców oraz sadowników zgodził się. Został wybrany z listy bezpartyjnej na Posła do Sejmu. Próbował bez powodzenia reaktywować Spółdzielnię w Tymbarku. Udało mu się utworzyć nową spółdzielnię w Limanowej. Mieściła się ona w budynkach po browarze Marsów, i nosiła nazwą „Podhalańska Spółdzielnia Ogrodniczo – Warzywna”.

To było jedno z ostatnich działań, jakie wykonał. Trudy życia, ciągła walka z różnymi ciężkimi problemami w pracy, a także w życiu społecznym spowodowały zawał serca w wyniku, którego zmarł 3 maja 1958 roku. Został pochowany na cmentarzu w Tymbarku.

Jan Drożdź w ostatnich miesiącach swojego życia intensywnie pracował w Doświadczalnej Stacji Łąkowo – Pastwiskowej w Jazowsku. Jako jeden z najwybitniejszych znawców tej problematyki z poświęceniem przekazywał swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe. Niestety przegrana walka o utrzymanie szkoły, będąca jego życiowym sukcesem, dała znać o sobie.

W 1955 roku przy zbiorze traw doznał wylewu krwi do mózgu, mimo intensywnego leczenia i troskliwej opieki żony zmarł 9 grudnia 1955 roku w Łososinie Górnej. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łososinie Górnej.

Już po jego śmierci w latach „popaździernikowej odwilży” ukazał się w 1957 roku w Dzienniku Polskim artykuł Zbigniewa Turka pt.: „Szwajcaria po polsku”, w którym redaktor opisał znakomite osiągnięcia w zakresie gospodarki górskiej inż. Jana Drożdża i inż. Józefa Marka oraz fatalną politykę państwa, w okresie stalinizmu, która zniweczyła racjonalne zasady gospodarowania w górach. Władza ta zniszczyła też znakomych pionierów rolnictwa wywodzących się z Ziemi Limanowskiej. O tej sprawie redaktor Zbigniew Turek pisał tak: „...Ogniska nowej kultury rolnej przygasiła wojna. Ich resztki dogasły w latach naszej „księżycowej polityki”. Chłopską szkołę Drożdża zlikwidował w Łososinie kacyk z Limanowej przy pomocy ministra, który rolnictwa uczył się z podręcznika matematyki. Inż. Marek długo patrzył na klęskę swoich idei...”

I tak zlikwidowano wzorowe gospodarstwo, pierwszej Górskiej Szkoły Rolniczej, tak bardzo potrzebnej dla poniesieniu poziomu rolnictwa i kultury wsi. Upokorzono oraz zniszczono ideę, dążenia i heroiczną pracę edukacyjną, naukową, organizacyjną Jana Drożdża i Józefa Marka. Dzięki działalności tych dwóch wspañałych ludzi byliśmy pionierami w kompleksowym zagospodarowaniu ziem górskich, bez uszczerbku ich piękna i walorów środowiska naturalnego. Ich wizja racjonalnego zagospodarowania terenów górskich nie mieściła się jednak w „nowej doktrynie politycznej ówczesnych władz państwa”, ponieważ wyrosła z naszej rodzimej i narodowej tradycji, kultury oraz historii.

Bibliografia

Rękopisy, maszynopisy i źródła drukowane:

1. Drożdż Jan, *Gospodarstwo górskie*, nakładem Księgarni Władysława Uzarskiego, Rzeszów 1927.
2. Drożdż Jan, *10 lecie działalności Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej 1929 – 1939*, nakładem Wydziału Powiatowego w Limanowej, Łososina Górna 1939.
3. Knothe Janina, *Wspomnienia o ojcu inż. Janie Drożdżu*, - maszynopis Kraków 1989.
4. Kroniki Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej

Opracowania:

1. Bukowiec Przemysław, *Śladami konspiracji. Placówka AK „Trzos” Tymbark – ŚCIEŻKA EDUKACYJNO – TURYSTYCZNA*, Tymbark 2015.
2. Golonka Stanisław, *Historia oświaty i szkolnictwa w Łososinie Górnej*, Limanowa 1990.
3. Rękas Sylwester, *Limanowszczyzna „Dobrze rządzony powiat” - opracowanie monograficzne powiatu limanowskiego*, Limanowa 2014.
4. Wcisło Stanisław, *inż. Józef Marek – biografia*, Tymbark 2018.
5. Wojtas – Ciborska Elżbieta, *Księga Limanowian, Biografie ludzi związanych z Ziemią Limanowską*, Limanowa 2006.

Prasa Lokalna:

1. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.1*, Echo Limanowskie numer 296-297 – Maj - Czerwiec 2019.
2. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.2*, Echo Limanowskie numer 298-299 – Lipiec-Sierpień 2019.
3. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.3*, Echo Limanowskie numer 302-303 – Listopad-Grudzień 2019.

Strony www:

1. *Komentarz do filmu powstałego z okazji Jubileuszu 150 - lecia Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej i 60 - lecia Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej* - strona internetowa ZSP nr 4 w Limanowej - www.zsp4.limanowa.pl

Jan Drożdż (1895 – 1955)



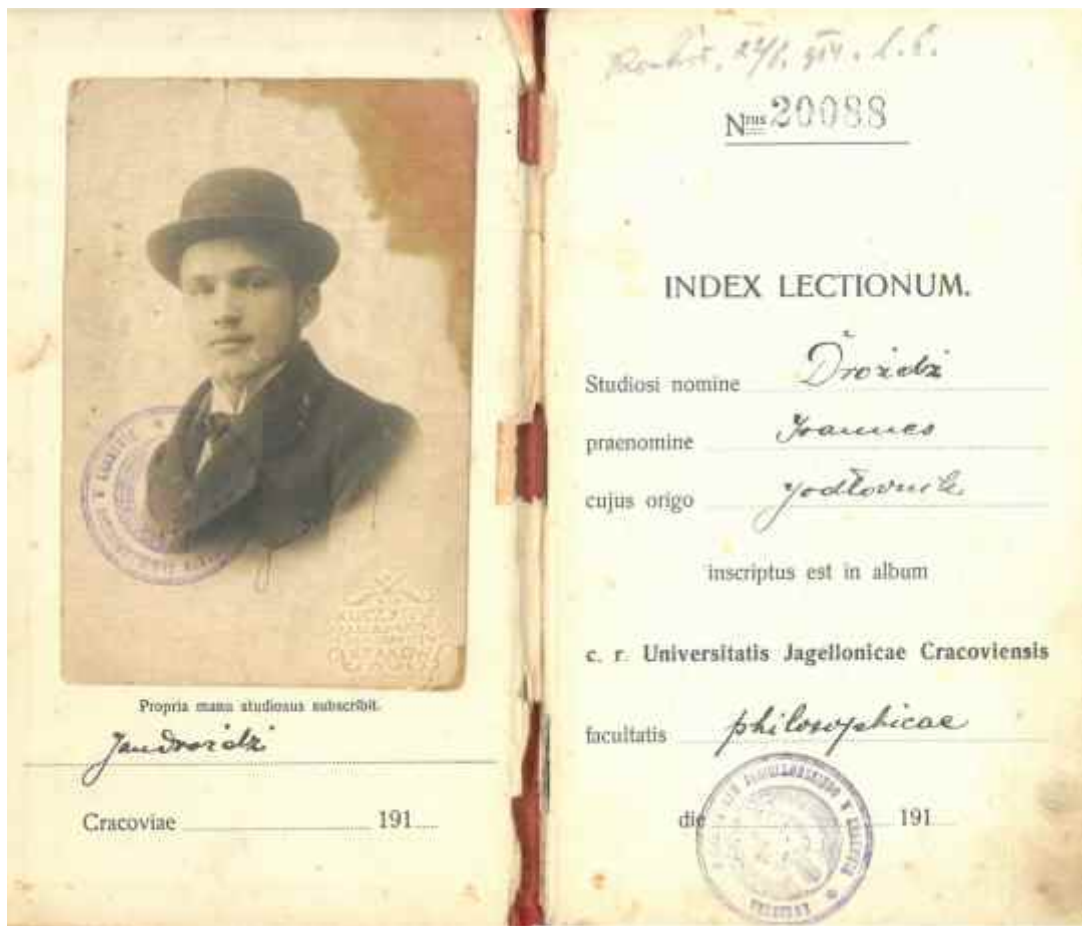
Indeks Jana Drożdża z okresu studiów w Wiedniu

Jan Drożdż urodził się 23 grudnia 1895 roku w Jodłowniku, jako pierworodne dziecko Andrzeja Drożdża i Magdaleny z Matejkiewiczów. Miał dziewięcioro młodszego rodzeństwa. Młody Jan rozpoczął naukę w czteroklasowej szkole powszechnej w Szczyrzycu prowadzonej przez cystersów. Następnie kontynuował naukę w gimnazjum w Bochni. Jednak dzięki Stefanowi Romerowi ówczesnemu właścicielowi dworu w Jodłowniku młody Jan przeniósł się do Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. Jan Drożdż zyskał przychylność Stefana Romera tym, że udzielał korepetycji jego synowi Aleksandrowi Romerowi, z którym się zaprzyjaźnił. Jan był bardzo zdolnym uczniem i był często wyróżniany za dobre wyniki w nauce. W czerwcu 1914 roku zdał maturę i ukończył Gimnazjum Jana III Sobieskiego z wyróżnieniem. W okresie końca nauki związał się także ze „Strzelcem”. W 1914 roku był członkiem 43 Drużyny Strzeleckiej w Skrzydlonej.



43 Drużyna Strzelecka w Skrzydziej 1 lipca 1914 roku – Jan Drożdż kłęczący drugi od lewej

Gdy wybuchła I wojna światowa i ogłoszono mobilizację Jan Drożdż przebywał na wakacjach w rodzinnym domu. Jako młodzieniec zaangażowany w ruch niepodległościowy wyruszył z domu rodzinnego i 16 sierpnia 1914 roku w Krakowie Jan Drożdż wstąpił do Legionów Polskich. Przez ponad rok służył w 14 kompanii 3 pułku piechoty II Brygady Legionów, z którą przeszedł szlak bojowy w Karpatach wschodnich. W wyniku postrzału w nogę i zapalenia płuc trafił z frontu do szpitala wojskowego we Wiedniu. Podleczony pełniąc lekką służbę we Wiedniu skorzystał z rozporządzenia C. K. ministra wyznań i oświaty pozwalającego chorym żołnierzom na studiowanie. Zapisał się na Wiedeńską Akademię Rolniczą (K. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien) na wydział rolniczy (Kulturtechnik). Naukę rozpoczął 29 listopada 1915 roku i uczęszczał na zajęcia przez dwa semestry a także zdał 15 lipca 1916 roku „Pierwszy Państwowy Egzamin” uprawniający do studiowania na drugim roku. Niestety rozkazem z 9 września 1916 roku Jan Drożdż został przeniesiony w stan „urlopu stałego” musiał, więc zrezygnować z rozpoczętych studiów i powrócić do Galicji.



Indeks Jana Drożdża z okresu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim

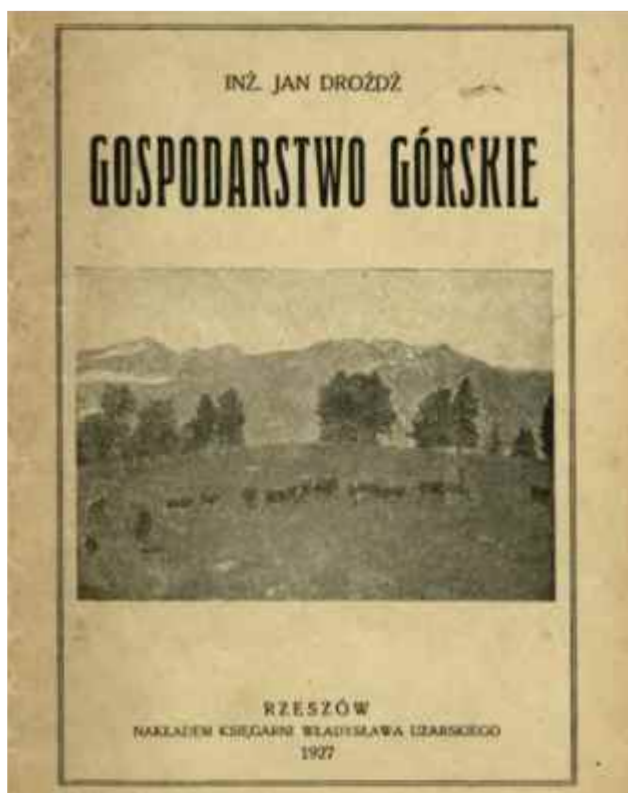
Po powrocie domu Jan Drożdź przyzwyczajony do działania oraz nauki nie mógł usiedzieć w miejscu. Widząc sytuację na tutejszej wsi oraz ziemi polskie zniszczone wojną postanowił rozpocząć studia teologiczne. Wybierając taki kierunek chciał przyczynić się do odnowy i odbudowy moralnej Polaków i Polski po zakończonej „Wielkiej Wojnie”. W 1917 roku rozpoczął studia na Wydziale Teologii UJ, ale po pewnym czasie zaczął mieć wątpliwości, co do kierunku studiów i do swojej przyszłej drogi życiowej. Po długim namyśle Jan Drożdź zmienia kierunek studiów i zapisuje się na Wydział Rolniczy UJ gdzie studiuje w latach 1918 – 1921. Po przyjęciu na studia rolnicze zaliczono mu pierwszy rok studiów, który odbył w Wiedniu. W roku akademickim 1918 – 1919 dodatkowo uczęszczał na roczny kurs handlowy na Akademii Handlowej w Krakowie. W międzyczasie zawarł związek małżeński z Marią z domu Sutor pochodzącą ze Słupi. Uroczystość ślubna Jana i Marii miała miejsce w 1919 roku w kościele w Krasnem Lasocicach.



Jan Drożdż z żoną Marią przy dworze w Łososinie Górnej

Absolutorium oraz dyplom inżyniera rolnika Jan Drożdż uzyskał 26 lipca 1921 roku. Następnie rozpoczął pracę w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym, jako instruktor rolnictwa i hodowli bydła na terenie powiatu limanowskiego. W okresie tym był także nauczycielem wędrownych kursów rolniczych. W 1923 roku Wydział Powiatowy w Limanowej proponuje Janowi Drożdżowi dzierżawę resztówki majątku dworskiego w Łososinie Górnej. Majątek podworski wraz z zabytkowym dworem i gospodarstwem w Łososinie w 1912 roku nabył powiat limanowski z myślą stworzenia tam ośrodka wychowawczo – szkolnego. Była to inicjatywa ówczesnego sekretarza wydziału powiatowego Józefa Alojzego Becka. Jan Drożdż skorzystał z propozycji władz i z myślą utworzenia w Łososinie Górnej szkoły rolniczej zaczyna podnosić z upadku gospodarstwo podworskie. Jan Drożdż przenosi się do łososińskiego dworu ze Słupi gdzie mieszkał wraz z żoną i dwiema córkami, urodzoną w 1920 roku Janiną oraz urodzoną w 1922 roku Haliną. Przez kilka lat Jan wraz żoną Marią pracując ciężko w gospodarstwie w Łososinie doprowadzili go do rozkwitu. Majątek w Łososinie stał się wzorcowym gospodarstwem rolnym. W 1926 roku już w Łososinie urodził się im syn Jerzy.

W latach 1921 – 1927 Jan Drożdż, jako instruktor rolnictwa i hodowli pomógł założyć 57 kólek w powiecie limanowskim. W 1927 roku decyzją ministerstwa rolnictwa II RP został przyjęty do pracy w szkolnictwie rolniczym i skierowany w celu odbycia praktyki nauczycielskiej do szkoły rolniczej w Zagrobeli koło Tarnopola. Następnie odbył roczną praktykę w Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie. W międzyczasie ministerstwo rolnictwa kieruje go na różne specjalistyczne zagraniczne kursy w Czechosłowacji i Szwajcarii. Kursy te odbył między innymi w Państwowej Specjalnej Szkole Gospodarczej w Orawskim Podzamczu oraz Krajowej Szkole Gospodarczo – Łąkowej w Rożnowie na Morawach równocześnie od 1 kwietnia do 15 czerwca 1928 roku pracował w Krajowej Stacji Doświadczalnej Pastwiskowo – Łąkowej w Rożnowie na Morawach. W 1928 roku od połowy czerwca przebywał przez kilka miesięcy w Szwajcarii gdzie uczestniczył w kursach rolniczych i odbywał praktykę w gospodarstwach położonych w Alpach. Praktykę podjął między innymi w gospodarstwie należącym do rolnika Jana Knechta.



Publikacja opracowana przez Jana Drożdża

Po powrocie do kraju Jan Drożdż podjął końcowe prace związane z uruchomieniem Górskiej Szkoły Rolniczej. Z początkiem stycznia 1929 roku w Łososinie Górnej rozpoczęła oficjalnie działalność założona przez władze powiatu limanowskiego Górską Szkoła Rolnicza a jej dyrektorem został inż. Jan Drożdż. Uroczystość rozpoczęcia działalności szkoły miała miejsce 19 stycznia 1929 roku.

Jako dyrektor szkoły a zarazem nauczyciel pragnie swoich uczniów wychować na wzorowych obywateli a zarazem dobrych gospodarzy, którzy znają się wszechstronnie na rolnictwie. W szkole Jan Drożdż uczył uczniów uprawy łąk i pastwisk, ekonomii rolniczej, mleczarstwa i serowarstwa. Układał rozkład poszczególnych zajęć uczniów. Po ojcowsku podchodził do spraw poszczególnych uczniów. Oprócz codziennej pracy, jako dyrektor i nauczyciel w Górskiej Szkole Rolniczej prowadził we współpracy z profesorem Janem Włodkiem z UJ intensywne prace doświadczalno – naukowe z zakresu uprawy łąk i pastwisk. Swoimi doświadczeniami z Łososiny Górnej dzieli się na łamach specjalistycznej prasy.

W 1934 roku inż. Jan Drożdż wraz inż. Józefem Markiem opracował dwudziestoletni program aktywizacji wsi górskiej powiatu limanowskiego.

W 1935 roku Jan Drożdż doprowadził do otwarcia Pierwszej Karpackiej Serowarni najpierw funkcjonującej przy Górskiej Szkole Rolniczej, później usamodzielnionej i działającej pod nazwą „Pierwsza Karpacka Serowarnia i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łososinie Górnej”.



Jan Drożdż wraz z nauczycielami oraz uczniami GSR – 1930 rok

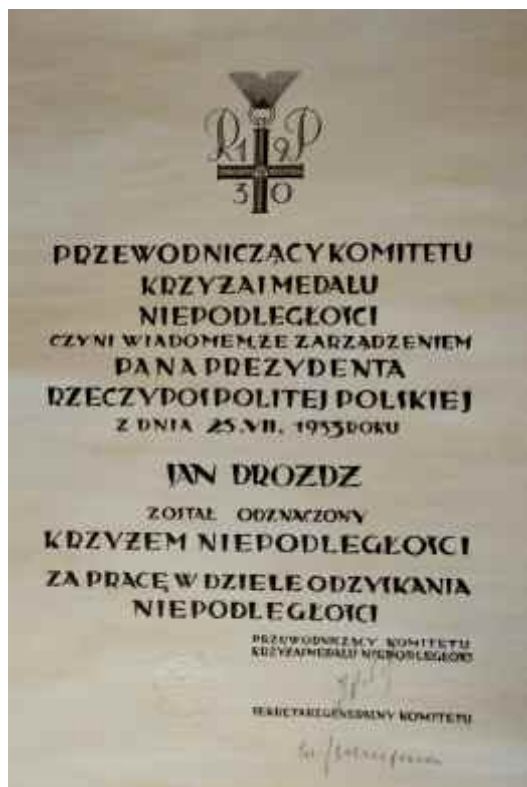
W 1939 roku uroczystość obchodzono jubileusz 10 – lecia powstania Górskiej Szkoły Rolniczej. Z tej okazji nakładem Wydziału Powiatowego w Limanowej wydano w marcu 1939 roku okolicznościową broszurę pt: „10 lat działalności Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej”. Autorem tekstów opisujących okoliczności powstania placówki był dyrektor inż. Jan Drożdż.

Wszystkie działania Jana Drożdża przerywa wybuch II wojny światowej. Jednak Niemcy pozwalają z pewnymi ograniczeniami na dalszą działalność szkoły. Funkcję dyrektora przez cały czas pełni nadal Jan Drożdż. Dzięki zdyscyplinowaniu uczniów i rozwadze nauczycieli udało się przez całą okupację uniknąć większych represji. Szkoła cały czas podlegała częstym kontrolom ze strony władz okupacyjnych a w okolicy roiło się od konfidentów. Nad wszystkim odważnie czuwał dyrektor Jan Drożdż, który starał się jak to tylko było możliwe chronić swoich uczniów. Szkoła wspomagała członków oddziałów podziemia dostarczając im żywność z gospodarstwa szkolnego. Jan Drożdż wraz z żoną Marią otoczyli także opieką wysiedlonych z Poznania i Wielkopolski Polaków zapewniając im wyżywienie. Dwukrotnie Jan Drożdż był aresztowany i więziony w Nowym Sączu gdzie podczas przesłuchań był bity przez Niemców. Więziono go od 1 do 15 marca 1942 roku oraz 1 do 15 października 1944 roku. Mimo tego dyrektor nie poddał się starał się robić jak najwięcej dla Polski i walki o niepodległość.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej szkoła kontynuowała pracę. W roku szkolnym 1948/1949 placówka funkcjonowała już, jako Państwowe Liceum Rolniczo – Hodowlane w Łososinie Górnej. Odbyły się w niej dwukrotnie egzaminy dojrzałości w 1949 i 1950 roku. Niestety w roku szkolnym 1950/1951 rozpoczęto działania, które miały doprowadzić do likwidacji szkoły. W pierwszych miesiącach roku 1951 Liceum Rolniczo – Hodowlane przeniesiono do Limanowej do Dworu Marsów, gdzie do 1950 roku tym budynku działało Państwowe Liceum Leśne. 28 lutego 1951 roku zwolniono z pracy z zakazem dalszego nauczania młodzieży inż. Jana Drożdża. Po kilku miesiącach funkcjonowania w Limanowej i przeprowadzeniu ostatniego egzaminu maturalnego szkołę „rozparcelowano” i przeniesiono do Nawojowej oraz Marcinkowic. Można powiedzieć, że egzamin maturalny w tej placówce w 1951 roku był ostatnim w ponad dwuzestoletniej historii szkoły. Choć formalnie szkoły rolnicze w Nawojowej i Marcinkowicach miały kontynuować tradycję i nauczanie placówki z Łososiny to jednak były już to inne szkoły o innym profilu, ideach i kadrze.

Po zwolnieniu z pracy sytuacja życiowa Jana Drożdża stała się dramatyczna, ponieważ odchodząc ze szkoły został bez dachu nad głową i środków do życia tak jak i jego żona Maria. W takiej sytuacji poratował Jana Drożdża i jego żonę ks. dr Wawrzyniec Dudziak, który udostępnił im swoje mieszkanie. Jan Drożdż szukał pracy, ale w wielu miejscach nie mógł jej dostać. Znalazł ją dopiero w Zawadzie koło Nowego Sącza w gospodarstwie przy Państwowym Zakładzie Opiekuńczym. Pracował tam do 1954 roku, kiedy to na prośbę Prezydium PRN w Nowym Sączu został organizatorem i kierownikiem Stacji Doświadczalnej Gospodarki Górskiej w Jazowsku gdzie pracował ciężko ponad rok do swojej śmierci. Tam podczas prac polowych doznał wylewu krwi do mózgu i paraliżu połowy ciała. Jan Drożdż zmarł w wyniku komplikacji po wylewie 9 grudnia 1955 roku w Łososinie Górnej. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Łososinie Górnej. Jego uczniowie i wychowankowie ufundowali i zbudowali mu grobowiec z płytą epitafijną.

Jan Drożdż za swoją walkę podczas I wojny oraz działalność w okresie II RP otrzymał: Krzyż Walecznych, Krzyż Niepodległości z mieczami, Złoty Krzyż Zasługi Rzeczpospolitej.



Dyplom Krzyża Niepodległości



Grób Jana Drożdża

Przez lata PRL – u pamięć o Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej jak o jej dyrektorze Janie Drożdżu była niemile widziana, dopiero pod koniec lat 80 XX wieku zaczął ją przywracać nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej Stanisław Golonka (w późniejszym okresie radny Rady Miasta Limanowa kilku kadencji). W 1990 roku opracował on i wydał broszurę pt. „Historia oświaty i szkolnictwa w Łososinie Górnej” gdzie opisał dzieje Górskiej Szkoły Rolniczej jak i sylwetkę Jana Drożdża. W czerwcu 1990 roku Stanisław Golonka oraz ówczesny dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Stefan Kwietniewski zorganizowali jubileusz szkolnictwa w Łososinie Górnej, podczas którego obchodzono rocznicę 150 – lecia Szkoły Podstawowej oraz 60 – lecia powstania Górskiej Szkoły Rolniczej. Podczas tych uroczystości 4 czerwca 1990 roku odbył się zjazd absolwentów Górskiej Szkoły Rolniczej. W tym dniu także w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 odsłonięto wtedy tablice pamiątkowe w tym też poświęconą inż. Janowi Drożdżowi. 4 czerwca 1990 roku otwarto także uroczyście w budynku szkolnym „Izbę Pamięci Narodowej i Tradycji Szkół Łososińskich”, w której zgromadzono pamiątki związane z Górską Szkołą Rolniczą i Janem Drożdżem. W izbie tej można zobaczyć między innymi oryginalny sztandar Górskiej Szkoły Rolniczej z 1939 roku oraz archiwalne dokumenty i fotografie Jana Drożdża przekazane do izby przez członków rodziny. Jedną z ulic Limanowej od pewnego czasu ma także za patrona Jana Drożdża. Ulica ta znajduje się pomiędzy kościołem parafialnym p.w. Wszystkich Świętych i remizą OSP Łososina Górna, a łososińskim cmentarzem parafialnym. Jest to przecznica ulicy Łososińskiej.



Tablica pamiątkowa w ZSP nr 4



Ulica Jana Drożdża

Bibliografia

Rękopisy, maszynopisy i źródła drukowane:

1. Drożdż Jan, *Gospodarstwo górskie*, nakładem Księgarni Władysława Uzarskiego, Rzeszów 1927.
2. Drożdż Jan, *10 lecie działalności Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej 1929 – 1939*, nakładem Wydziału Powiatowego w Limanowej, Łososina Górna 1939.
3. Knothe Janina, *Wspomnienia o ojcu inż. Janie Drożdżu*, - maszynopis Kraków 1989.
4. Kroniki Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej

Opracowania:

1. Bukowiec Przemysław, *Śladami konspiracji. Placówka AK „Trzos” Tymbark – ŚCIEŻKA EDUKACYJNO – TURYSTYCZNA*, Tymbark 2015.
2. Golonka Stanisław, *Historia oświaty i szkolnictwa w Łososinie Górnej*, Limanowa 1990.
3. Rękas Sylwester, *Limanowszczyzna „Dobrze rządzony powiat” - opracowanie monograficzne powiatu limanowskiego*, Limanowa 2014.
4. Wcisło Stanisław, *inż. Józef Marek – biografia*, Tymbark 2018.
5. Wojtas – Ciborska Elżbieta, *Księga Limanowian, Biografie ludzi związanych z Ziemią Limanowską*, Limanowa 2006.

Prasa Lokalna:

1. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.1*, Echo Limanowskie numer 296-297 – Maj - Czerwiec 2019.
2. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.2*, Echo Limanowskie numer 298-299 – Lipiec-Sierpień 2019.
3. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.3*, Echo Limanowskie numer 302-303 – Listopad-Grudzień 2019.

Strony www:

1. *Komentarz do filmu powstałego z okazji Jubileuszu 150 - lecia Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej i 60 - lecia Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej* - strona internetowa ZSP nr 4 w Limanowej - www.zsp4.limanowa.pl

Jubileusz 60-lecia Górskiej Szkoły Rolniczej 4 czerwca 1990 roku

Przez lata PRL - pamięć o Górskiej Szkole Rolniczej w Łososinie Górnej była niemile widziana, dopiero pod koniec lat 80. XX wieku zaczęto ją przywracać. Inicjatorem wznowienia w świadomości społecznej faktu istnienia Górskiej Szkoły Rolniczej jej osiągnięć oraz postaci inż. Jana Drożdża był Stanisław Golonka ówczesny nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 4 w Limanowej (w późniejszym okresie radny Rady Miasta Limanowa kilku kadencji).

Impulsem do tych działań był fakt zaprezentowania pod koniec października 1989 roku przez ówczesnego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 Stefana Kwietniowskiego, przedwojennego sztandaru Publicznej Szkoły Powszechnej w Łososinie Górnej. Przez 50 lat był on przechowywany w ukryciu ze względu na swoją symbolikę narodowo – chrześcijańską, której nie akceptowały ówczesne władze. Przetrwał on w dobrym stanie ukrywany przez kolejnych dyrektorów łososinńskiej szkoły: Stanisława Odziomka, Anielę Nowak, Adama Olchawę, Genowefę Srokę oraz Stefana Kwietniowskiego.



Sztandar Publicznej Szkoły Powszechnej – awers i rewers

Rok 1989 to okres zmian w ówczesnej Polsce, zaczęto powracać do tradycji z okresu II RP a także zaczęto mówić otwarcie o trudnej historii lat powojennych. Wtedy to nauczyciel Stanisław Golonka przedstawił swój pomysł reaktywowania przedwojennego sztandaru dla Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej, wprowadzenia w proces edukacyjny treści narodowych i chrześcijańskich, zapoznanie uczniów i lokalnej społeczności z historią Łososińskiej oświaty.

Przez kilka miesięcy gromadził on materiały z myślą o organizacji uroczystości jubileuszowych. W działaniach tych wspierał go ówczesny proboszcz Łososińskiej parafii ks. Ryszard Stasik, nauczyciele ze SP nr 4 oraz mieszkańcy Łososiny. Dużą rolę odegrał także Jan Zenon Duchnik z Piekiełka.

W tym czasie powstał także komitet planowanego zjazdu absolwentów złożony z byłych uczniów Górskiej Szkoły Rolniczej oraz Liceum Rolniczo – Hodowlanego. Zaangażowali się oni bardzo, aby odnaleźć żyjących kolegów i koleżanki. W skład komitetu wchodził: Bronisław Bugański, Stanisław Pacholarz, Bronisław Hyziak, Antoni Frączek, Zdzisław Smoleń, Józef Skiba, Zofia Rymarczyk, Józefa Cichowska, Franciszek Wąsowicz, Józef Gościej, oraz Maria Ociepka – była sekretarka w LRH oraz ks. Władysław Ryś – były katecheta w LRH. Jednocześnie Stanisław Golonka w Nawojowej dotarł także do księgi uczniów Górskiej Szkoły Rolniczej i Liceum Rolniczo – Hodowlanego sporządzając listę około 600 uczniów, na podstawie, której przygotowano listę żyjących absolwentów szkoły.

Wsparcia w działaniach Stanisławowi Golonce udzielili także członkowie rodzin Jana Drożdża, Józefa Marka oraz Stanisława Odziomka. Szczególnie pomogli: Antoni Drożdż, Janina Knothe – córka inż. Jana Drożdża, rodzina Kęsków z Tymbarku oraz Maria Radziechowska – wnuczka Stanisława Odziomka.

Wiosną 1990 roku przy pomocy Jana Zenona Duchnika odzyskano Sztandar Górskiej Szkoły Rolniczej, który był w posiadaniu oddziału PTTK w Limanowej. Ówczesny Zarząd oddziału PTTK w Limanowej przekazał sztandar do powstającej Izby Pamięci Narodowej i Tradycji Szkół Łososińskich.

W marcu 1990 roku powołano oficjalny „Komitet Organizacyjny Jubileuszu 150 lecia Szkoły Podstawowej nr 4 oraz 60 lecia Górskiej Szkoły Rolniczej i Liceum Rolniczo – Hodowlanego” na czele, którego stanął dyrektor Stefan Kwietniowski. Ustalono także datę Jubileuszu na 4 czerwca 1990 roku.

W przygotowanie uroczystości jubileuszowych zaangażowani byli nauczyciele, rodzice, absolwenci i Łososińska parafia. Przy tworzeniu Izby Pamięci

przeszedł z budynku szkolnego do kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych. W świątyni odbyła się jubileuszowa msza święta, której przewodniczył ks. biskup Józef Pazdur – absolwent Górskiej Szkoły Rolniczej. Mszę koncelebrowali także o. Hubert Kostrzański OCist – również wychowanek szkoły, ks. Władysław Ryś i proboszcz ks. Ryszard Stasik. Po mszy wszyscy wspólnie przeszli do budynku szkolnego po drodze zatrzymując się przy Pomniku Legionistów. Następnie odbyła się uroczysta akademia przygotowana przez nauczycielki Krystynę Drożdżikowską, Krystynę Stępień, które wsparła Anna Czeczótka. W akademii występowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 a także muzykujące rodziny z Łososiny Górnej – rodzina Wróblów i rodzina Dudków. Okolicznościową dekorację oraz nagłośnienie szkoły i sali gimnastycznej wykonali Jolanta Pawlik, Zbigniew Wilk, Julian Andrzejczak, Wojciech Dudek i Ryszard Wróbel. Program wykonany przez uczniów spotkał się z owacją ze strony licznie zebranej publiczności. Po akademii nastąpiło odsłonięcie popiersi Jana Drożdża i Stanisława Odziomka, którego dokonali senator Krzysztof Pawłowski i wojewoda nowosądecki Józef Wiktor a poświęcenia dokonał biskup Józef Pazdur. Później nowosądecki kurator oświaty Józef Nowak uroczystie otworzył Izbę Pamięci Narodowej i Tradycji Szkół Łososińskich. Na zakończenie wszyscy udali się na wspólny obiad.

Na uroczystości jubileuszowe przybyli między innymi: ks. bp Józef Pazdur – biskup pomocniczy z Wrocławia, o. Hubert Kostrzański OCist – opat szczyrzycki, senator Krzysztof Pawłowski, wojewoda nowosądecki Józef Wiktor, nowosądecki kurator oświaty Józef Nowak, władze miasta i gminy Limanowa oraz kilkudziesięciu absolwentów GSR i LRH.

Po 50 latach była to jedna z pierwszych uroczystości o takim charakterze nie tylko w Łososinie, ale w regionie i województwie nowosądeckim. Stała się drogowskazem do dalszej pracy wychowawczej i edukacyjnej dla dobra młodego pokolenia.

Narodowej i Tradycji Szkół Łososińskich Stanisławowi Golonce pomagali Katarzyna Gawron, Zbigniew Wilk, Maria Szubryt, Julian Andrzejczak, Michał Kociołek, Stanisław Bugajski, Józef Amanowicz, Zbigniew Golonka, Józef Duda, Ireneusz Piwowar oraz ówcześni uczniowie.

Pamiętki po inż. Janie Drożdzu i inż. Józefie Marku oraz kierowniku Stanisławie Odziomku przekazały ich rodziny. Inne pamiętki przekazali także byli uczniowie Górskiej Szkoły Rolniczej oraz mieszkańcy Łososiny Górnej.

Wykonano także pamiątkową ścianę z popiersiami dyrektora Jana Drożdża i kierownika Stanisława Odziomka. Ich autorem był Antoni Stojak z Nowego Sącza. Prace tynkarskie ściany w hallu i założenie boazerii wykonali rodzice Stanisław Kiełbasa, Krzysztof Kurczab, Józef Wróbel, Marian Myszka i pracownicy ŁPPD. Materiał na wykonanie ściany przekazali ks. Ryszard Stasik, Bogumiła Wideł, Leszek Lach, Jan Wilczek. Podkłady pod płaskorzeźby wykonali bracia Knapikowie w KFAP Limanowa pod kierunkiem Jan Pytla. Prace te nadzorowała Maria Szubryt.

Oprócz wyżej wymienionych działań teren wokół Pomnika Legionistów uporządkowała młodzież klas starszych wraz z nauczycielami Zbigniewem Wilkiem, Kazimierzem Golonką, Zdzisławem Sułkowskim i Stanisławem Golonką.

Przygotowano także jubileuszową publikację pt.: „*Historia oświaty i szkolnictwa w Łososinie Górnej*”. Wydanie tej publikacji wsparli ks. Jan Kasiński, Maria Ociepka, Maria Krajewska oraz dyrekcja KFAP Limanowa.

Organizacją zjazdu absolwentów zajęła się dyrekcja szkoły oraz jej pracownicy między innymi: Elżbieta Sołtys, Wanda Gołuszko, Zofia Dudek, Bożena Daniel, a ze strony absolwentów Antoni Drożdż. Organizacja jubileuszu w większości była wykonana nieodpłatnie, natomiast częściowe koszty zostały pokryte ze środków zgromadzonych przez młodzież szkolną (ze zbiórki i sprzedaży surowców wtórnych – butelki, makulatura), składek nauczycieli i pracowników szkoły oraz datków rodziców. Gromadzeniem tych środków zajmowała się Zofia Biernat.

Przebieg uroczystości jubileuszowych 4 czerwca 1990 roku

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w hallu Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego dyrektor Stefan Kwietniowski powitał przybyłych gości. Sformowano pochód składający się z uczniów, nauczycieli oraz absolwentów szkół. Następnie pochód wraz z orkiestrą dętą i sztandarami



Proboszcz łososiński ks. Ryszard Stasik wita gości na rozpoczęcie mszy świętej



Jubileuszowej mszy św. przewodniczył ks. biskup Józef Pazdur – absolwent GSR
– zdjęcie wszystkich kapłanów przy ołtarzu



Dzieci z SP nr 4, absolwenci GSR i LRH oraz poczet sztandarowy w kościele



Homilię wygłosił ks. biskup Józef Pazdur – absolwent GSR



Sztandary łososińskich szkół po 50 latach przed Pomnikiem Legionistów



Dyrektor SP nr 4 Stefan Kwietniowski wita uczestników uroczystości



W trakcie uroczystości uczniowie SP nr 4 ślubują na przedwojenny sztandar



Występ uczniów SP nr 4 podczas akademii



Goście uroczystości jubileuszowych



Odślonięcie popiersi Jana Drożdża i Stanisława Odziomka



Poświęcenie tablic pamiątkowych



Złożenie kwiatów przed tablicami przez uczniów SP nr 4



Pani Jania Knothe – córka Jana Drożdża dziękuję organizatorom



Podziękowania Marii Radziechowskiej – wnuczki Stanisława Odziomka



Nowosądecki Kurator Oświaty Józef Nowak otwiera Izbę Pamięci

Bibliografia

Rękopisy, maszynopisy i źródła drukowane:

1. Drożdż Jan, *Gospodarstwo górskie*, nakładem Księgarni Władysława Uzarskiego, Rzeszów 1927.
2. Drożdż Jan, *10 lecie działalności Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej 1929 – 1939*, nakładem Wydziału Powiatowego w Limanowej, Łososina Górna 1939.
3. Knothe Janina, *Wspomnienia o ojcu inż. Janie Drożdżu*, - maszynopis Kraków 1989.
4. Kroniki Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej

Opracowania:

1. Bukowiec Przemysław, *Śladami konspiracji. Placówka AK „Trzos” Tymbark – ŚCIEŻKA EDUKACYJNO – TURYSTYCZNA*, Tymbark 2015.
2. Golonka Stanisław, *Historia oświaty i szkolnictwa w Łososinie Górnej*, Limanowa 1990.
3. Rękas Sylwester, *Limanowszczyzna „Dobrze rządzony powiat” - opracowanie monograficzne powiatu limanowskiego*, Limanowa 2014.
4. Wcisło Stanisław, *inż. Józef Marek – biografia*, Tymbark 2018.
5. Wojtas – Ciborska Elżbieta, *Księga Limanowian, Biografie ludzi związanych z Ziemią Limanowską*, Limanowa 2006.

Prasa Lokalna:

1. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznice powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.1*, Echo Limanowskie numer 296-297 – Maj - Czerwiec 2019.
2. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznice powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.2*, Echo Limanowskie numer 298-299 – Lipiec-Sierpień 2019.
3. Wojtas Karol, „Była kiedyś tu taka szkoła...” w *90. Rocznice powstania Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej – cz.3*, Echo Limanowskie numer 302-303 – Listopad-Grudzień 2019.

Strony www:

1. *Komentarz do filmu powstałego z okazji Jubileuszu 150 - lecia Szkoły Podstawowej nr 4 w Limanowej i 60 - lecia Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej* - strona internetowa ZSP nr 4 w Limanowej - www.zsp4.limanowa.pl





Kto zapomina o przeszłości, nie ma korzeni, a kto nie ma korzeni, ten nie ma przyszłości

Ziemia Limanowska swoją wielowiekową historią i tradycją na stałe wpisała się w dorobek kulturowy naszej Ojczyzny. Światło cywilizacyjne, połączone z ewangelizacją, rozblysnęło na tych terenach już w roku 1234, kiedy to swoją działalność rozpoczął zakon Cystersów w Szczyrzycu.

Piękno i naturalne bogactwo Beskidu Wyspowego wraz z Gorcami łączyło przez setki lat naszych przodków, którzy zagospodarowywali ten trudny, górzysty teren. Podstawową wartością była dla nich ziemia. To ona stanowiła ich źródło utrzymania i stała się również fundamentem budowy więzi rodzinnych i sąsiedzkich. Wspólnoty rodzinne i sąsiedzkie tworzyły dobrze rozumiejące się społeczeństwo wiejskie, chętne do wzajemnej pomocy w pracach polowych oraz tworzyły specyficzną i jakże piękną i bogatą kulturę ludzi gór.

Racjonalne i właściwe wykorzystanie terenów górskich przez państwo i władze lokalne oraz pracowitość ich mieszkańców jest kluczem do tworzenia dobrych warunków życia i przyczynia się do wzrostu dochodu dla kraju. Takim przykładem są kraje alpejskie. Beskid Wyspowy wraz z Gorcami, niczym nie ustępuje, pod tym względem, chociażby podobnym terenom w Austrii, w Niemczech czy w Szwajcarii.

To właśnie gospodarka alpejska w Szwajcarii stała się inspiracją do stworzenia systemu edukacji rolniczej, wzorowanej na wieloletnim dorobku, z którego korzystał inż. Jan Drożdż, twórca Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górnej.

Jego dewizą była zasada „Chcąc wprowadzić zmiany w materii, trzeba zacząć od ducha”, czyli wykształcenia młodzieży. Stworzona przez niego placówka oświatowa, już po 10 latach funkcjonowania swoimi osiągnięciami zadziwiła wielu w kraju, a nawet za granicą.

Niestety po 10 latach niezwyklej świetności placówki, przychodzi dramat II wojny światowej. Jednak to nie okupacja niemiecka zadała śmiertelny cios szkole, bo kształcąca w tym zawodzie, (choć w okrojonym zakresie) szkoła mogła funkcjonować podczas wojny. Dzieło inż. Jana Drożdża definitywnie zniszczyli komuniści którzy w 1951 na polecenie ówczesnego ministra, zlikwidowali Górską Szkołę Rolniczą.

O ile w okresie komunizmu oświata rolnicza funkcjonowała jeszcze na pewnym poziomie, to czas transformacji ustrojowej, który rozpoczął się po roku 1989, przyniósł dramat likwidacji wielu szkół rolniczych.

Niestety kolejne rządy Polski po tym okresie, nie zadbały należycie o ochronę pracy i dochodów rolnika, co skutecznie wpłynęło również na rekrutację młodzieży do placówek oświatowych, kształcących w zakresie rolnictwa.

W latach 90 bardzo szybko rozwijały się wielkie korporacyjne przedsiębiorstwa, produkujące żywność na skalę masową z wykorzystaniem przemysłowej produkcji rolnej. Niestety żywność ta produkowana jest z użyciem ogromnej ilości środków chemicznych, które wywołują choroby cywilizacyjne.

Obchodząc 90 rocznicę powstania Górskiej Szkoły Rolniczej, zachodzi pytanie czy to dzieło naszego genialnego rodaka jest nadal aktualne?

Patrząc na obecne rolnictwo alpejskie w Szwajcarii, obowiązujący tam nadal sprawdzony przez lata system oświaty rolniczej, na którym wzorował się inż. Jan Drożdż jest podstawą rozwoju rolnictwa ekologicznego, które dynamicznie się rozwija osiągając już pułap 25% ogółu produkcji rolniczej w Szwajcarii.

Świat i Europa potrzebuje w ogromnych ilościach zdrowej ekologicznej żywności. Również w Polsce rośnie świadomość, że podstawą zdrowia człowieka jest zdrowa żywność. Dlatego Górską Szkołę Rolniczą ma przed sobą misję do wypełnienia. Wielkie dzieło oświatowe, jakie powstało 90 lat temu w Łososinie Górnej, należy kontynuować w myśl cytowanej już zasady Dyrektora Drożdża „Chcąc wprowadzić zmiany w materii trzeba zacząć od ducha”.

Polskie góry, a zwłaszcza Karpaty, mają niewykorzystany gospodarczo potencjał, a są nimi walory krajobrazowe w połączeniu z rolnictwem ekologicznym produkującym zdrową, wysokiej jakości żywność.

Górska Szkoła Rolnicza była od początku ośrodkiem akademickim, związanym z Uniwersytetem Jagiellońskim. Obecnie Konferencja naukowa w 90 rocznicę powstania Szkoły zgromadziła potencjał naukowy Uniwersytetu Rolniczego z Krakowa, który jest kontynuatorem wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w postaci referatów naukowych, przygotowanych przez kadrę akademicką Uniwersytetu w osobach: Prof. dr. hab. Jana Szarka, Prof. dr. hab. inż. Tadeusza Juliszewskiego, dr. Piotra Antkiewicza, dr. inż. Renaty Bieżanowskiej-Kopeć.

My spadkobiercy wielkiej historii naszych ojców, mieszkańcy Ziemi Limanowskiej mamy za zadanie dokończyć to rozpoczęte dzieło tak, by rocznica 100-lecia powstania Górskiej Szkoły Rolniczej świętowana była już w reaktywowanej szkole.

Ta placówka oświatowa ma być motorem napędowym rozwoju gospodarczego, którym jest rozwój rolnictwa ekologicznego i turystyki.

Jest to tym bardziej istotne, że budowana nowa linia kolejowa ułatwi dostępność tych terenów turystom, a zwłaszcza mieszkańcom Krakowa.

Owoce Konferencji naukowej niech będzie powstanie Społecznego Komitetu Reaktywacji Górskiej Szkoły Rolniczej, który swoją pracą przyczyni się do wznowienia działalności tej cudownej Perły Oświaty Limanowskiej, jaką była Górską Szkołę Rolniczą w Łososinie Górnej



MAŁOPOLSKA

Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego



Powiat
Limanowski



Gmina
Limanowa



Miasto
Limanowa



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

